Nr. 291 — Rok 6. Dziś 8 stron. Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,36 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil. do Stanów Ziednoczonych 30 centów W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki przeszkody techniczne itd prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz-Toruń, sobota 18 grudnia 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

Niebywały skandal w parlamencie niemieckim.

Potwierdzenie angielskich rewelacyj o zbrojeniach Reichswehry. — Tajne źródła krociowych funduszów na zbrojenia. — Nowe rewelacje Scheidemanna. — Zarzut zdrady stanu. — B. kanclerz dr. Wirth odzyskał mowę!

Berlin, 16. 12. (PAT). Obrady plenarne Reichstagu rozpoczęły się dziś o godz. 2 po poł. Gabinet zjawił się w komplecie. Przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt rządowy o odroczeniu terminu ważności umów, zawartych z domami byłych panujących do dnia 30 czerwca 1927 r., poczem przystąpiono do trzeciego czytania budżetu dodatkowego. W związku z tem, na porządku dziennym obrad znajduje się wniosek komunistów o wyrażenie votum nieufności min. Reichswehry Gesslerowi oraz całemu rządowi dr. Marxa.

Wśród niebywałego napięcia na sali kanclerz Marx składa następujące oświadczenie: „Żądaniu socjalistów, aby rząd podjął inicjatywę stworzenia szerszej i trwalszej platformy parlamentarnej w formie wielkiej koalicji stało się zadość, przyczem rząd kierował się głównie względami na niewyjaśnioną wówczas jeszcze sytuację w Genewie. Stanowisko rządu spotkało się z uznaniem frakcji koalicyjnych. Na tej podstawie podjęto rokowania koalicyjne z socjalistami. Ultimatum socjalistów, domagające się ustąpienia obecnego rządu jeszcze przed podjęciem rokowań o utworzenie wielkiej koalicji musiało zostać odrzucone, gdyż zastosowanie się do niego doprowadziłoby do podkopania autorytetu rządowego zarówno na wewnątrz jak i na zewnątrz państwa, uniemożliwiając zarazem rozwiązanie przesilenia w drodze normalnej. Tej odpowiedzialności za losy Rzeszy rząd nie mógł na siebie przyjąć i pozostawia ją partjom Reichstagu, które głosować będą za jego obaleniem".

W dyskusji nad oświadczeniem kanclerza, pierwszy przemawiał socjalista Scheideman, który zaznaczył na wstępie, że socjaliści zgoła inaczej, niż to uczynił rząd, oceniają wewnętrzną sytuację państwa. Przypominając lojalne stanowisko swej frakcji w momencie decydującym o przyszłości państwa, mówca podkreślił, że właśnie w interesie tej przyszłości uważali socjaliści za nieodzowne podjąć bezwzględną krytykę stosunków, panujących w Reichswehrze. Mówca stwierdził, że niepodobna tolerować spraw, zagrażających pokojowi świata i niweczących rezultaty całej polityki zagranicznej Niemiec. Reichswehra stanowi w obecnej swej formie państwo w państwie.

Oskarżenie socjalistów, wytoczone przeciwko Reichswehrze dotyczy trzech współśrodkowych kręgów, a mianowicie finansowania Reichswehry przez Rosję, stosunków między Reichswehrą a wielkim przemysłem niemieckim i wreszcie związku między Reichswehrą a organizacjami prawicowemi. Fundusz, jakim Reichswehra w swych poczynaniach rozporządzała i rozporządza, dochodzi krociowych sum. W budżecie ogólno-państwowym nie są te sumy wykazane. Mówca stwierdza dalej, że w ministerstwie Reichswehry ustalono specjalny urząd określany sygnaturą S. G., pośredniczący między Reichswehrą a tajnemi źródłami zagranicznemi, z których właśnie czerpie subwencje.

Fundusze te obracane były i są na cele zbrojeń. Wśród wrzawy i wyzwisk, rzucanych z ław prawicowych, Scheidemann przechodzi do omówienia subwencji, jakie Reichswehra otrzymuje od prawicowych kół wielkiego przemysłu niemieckiego, poczem przystępuje do nakreślenia stosunków, łączących Reichswehrę z tajnemi formacjami bojowemi. Mówca zaznacza, że podobne niemieckie organizacje bojowe, jakie istnieją na pograniczu Górnego Śląska znajdują się również i na Pomorzu, gdzie niemal w 30 miastach stacjonowanych jest 36 specjalnych oficerów, organizatorów i nauczycieli, którzy kierują całą pracą organizacyjną bojówek, ściśle zakonspirowanych i opartych na systemie dotychczasowym Reichswehry.

Następnie Scheidemann stwierdza, że przytoczone niedawno przez „Manchester Guardian" szczegóły o tajnych zbrojeniach Reichswehry w zakładach przemysłowo - wojennych, rozsianych na terytorjum Rosji są zupełnie zgodne z prawdą. Socjaliści żądają reformy Reichswehry „in capite et in membris", zakazania wszelkich związków między Reichswehrą a bojówkami ojczyźnianemi, jak również przyjmowania subwencji przez Reichswehrę, a w końcu, ścisłej kontroli republikańskiej podczas zaciągów do służby wojskowej.

Następnie kanclerz dr., Marx odczytał deklarację rządu w sprawie zamierzonych reform w Reichswehrze, zmierzających do nadania charakteru czysto republikańskiego, pod względem politycznym bezbarwnego.

O godzinie 5-ej przerwano obrady. P przerwie przemawiali: komunista Soecker niemiecko - narodowy Schulenburg, który protestował przeciwko wywodom Scheidemanna określając je jako zdradę stanu. Centrowiec dr. Wirth wyraził ubolewanie z powodu niewłaściwego charakteru dotychczasowych debat. Zdaniem jego głównym celem, do którego dążyć winna polityka partii niemieckich nie jekt taka, czy inna forma ustroju państwowego, lecz dobro ojczyzny i narodu niemieckiego.

Oświadczając się zasadniczo za pacyfikacją mówca jednocześnie stwierdza, że pacyfikacja, jako broń polityczna na nic się przydać nie może. Przywodząc na pamięć zarzuty, jakie go spotkały z powodu G. Śląska i granic wschodnich Rzeszy, tłumaczy Wirth, że milczenie jego w latach 1921—22 było podyktowane poczuciem obowiązku patrjotycznego.

Rozwòj przesilenia rządowego w Rzeszy Niemieckiej.

Berlin, 16. 12. (PAT). Dziś o godzinie 10-tej przed południem gabinet Rzeszy po krótkiej naradzie powziął jednomyślną uchwałę, wypowiadającą się przeciwko utymatywnemu żądaniu socjalistów, by rząd niezwłocznie zgłosił dobrowolnie dymisję. W kołach parlamentarnych wrogo wobec opozycji socjalistycznej usposobionych twierdzą, że rząd nie miał zgoła innego wyjścia, jak tylko podjęcie rzuconego mu wyzwania. Bezpośrednio po posiedzeniu gabinetu kanclerz Marx przyjął przedstawicieli frakcji rządowych, którym zakomunikował uchwałę gabinetu.

Prawicowy odłam ludowców zaproponował podjęcie rokowań z niemiecko-narodowymi. Sprzeciwili się temu wnioskowi centrowcy i demokraci. Wobec tego sprzeciwu liczyć się należy z ewentualnem przyłączeniem się niemiecko-narodowych do opozycji podczas głosowania nad votum nienfności. Komuniści powzięli uchwałę postawienia odrębnego wniosku o wyrażenie votum nieufności dla rządu. Pozatem postanowili domagać się rozwiązania Reichswehry i zastąpienia jej milicją ludową.

Poznańskie w hołdzie pierwszemu Prezydentowi Rzeczplitej.

Poznań, 16. 12. (PAT). W rocznicę zgonu ś. p. Prezydenta Narutowicza odbyło się dziś w Poznaniu w kościele farnym uroczyste nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. kanonika Wolskiego. Na nabożeństwo przybyli wojewoda pan Bniński, dowódca O. K. gen. Hauser z generalicją, prezydent miasta p. Ratajski, prezes sądu apelacyjnego p. Zakrzewski i inni przedstawiciele władz rządowych i samorządowych.

Wielka filippika polakożercy b. kanclerza Niemiec dr. Wirtha

„Ubrał się djabeł w ornat i ogonem na mszę dzwoni." — Bezczelne fałszowanie historji. — „Bezbronne" Niemcy obawiają się losu Wilna!!!

Berlin, 16. 12. (PAT.) W dalszym ciągu swego przemówienia b. kanclerz Wirth oświadczył: „Ogniskiem niebezpieczeństwa była wtedy Polska. Daleki jestem od owej idei, która zmierza do podkopywania egzystencji państwa polskiego. Nigdy nie braliśmy udziału w jakimkolwiek przeciw niej sprzysiężeniu i nie uczyniliśmy nic takiego, co mogłoby być tłumaczone jako agresja wobec Polski., a jednak odczuwaliśmy ciągły wzrost naporu na nasze granice wschodnie.

W rozwoju tych wypadków dopatrywaliśmy się jakiejś tam bandy, która na Górnym Śląsku i wzdłuż całej granicy wschodniej dążyła do uprzedzenia rozstrzygnięcia polubownego ze strony Ligi Narodów, lecz widzieliśmy w nich działalność oficjalnych sił polskich, widzieliśmy, że mamy powstrzymać zamach Polski na Górny Śląsk i to na dalszych obszarach G. Śląska.

Nietylko ze źródeł niemieckich, ale i z innych stron, z rozmów dyplomatycznych mogliśmy nabrać przekonania o tem, iż ze strony Polski mogło urosnąć niebezpieczeństwo, zagrażające narodowi niemieckiemu oraz inwazja armji polskiej byłyby nas cofnęły do czasów przed Fryderykiem Wielkim, w tym czasie niedoli państwowej podjęliśmy na granicy wschodniej przygotowania, które były naszym obowiązkiem patrjotycznym.

Obawy nasze dotyczyły tylko Górnego Śląska, gdyż właśnie ta część Niemiec oddzielona od nas bezsensownym korytarzem polsk., wystawiona była na niebezpieczeństwo najazdu i zagarnięcie przez nierozsądnych fantastów. Wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów wpłynęło coprawda na zmianę polityki rządu niemieckiego, nie zdołało jednak usunąć obaw, będących spuścizną z lat ubiegłych.

Przypominam — mówił dr. Wirth — aneksję Wilna, przypominam pełne fantazji plany, które w Polsce ustawicznie się powtarzają. Dalszy ciąg obrad jutro o godzinie 12-ej w południe.

Fałszywe alarmy niemieckie.

Rzekome przekroczenie granicy przez patrol 18 p. uł. pod Gardeją.

Warszawa, 16. 12. (PAT). Biuro Wolfa podało wczoraj z powołaniem się na „Wechsel Zeit." następującą wiadomość: W dn. 13 b. m. o godz. 2 po południu przed budynek kontroli granicznej na szosie Garnsee zajechało auto ciężarowe, wiozące oddział żołnierzy polskich, jak przypuszcza wymieniony dziennik, że stacjonowanego w Grudziądzu 18 p. uł., którymi dowodzili trzej oficerowie. Grupa żołnierzy tych, pod komendą jednego z oficerów przekroczyła granicę polsko-niemiecką. Poczem oficer ten z mapą w ręku począł udzielać żołnierzom jakichś tajemniczych informacyj. Żołnierze ci mieli pozostawać tam około 15 minut. Obecny był przy tem podobno przydzielony do stacji granicznej wachmistrz polski, który nie zareagował na zachowanie się żołnierzy.

Biuro Wolffa zaznacza, iż w kołach poinfomrowanych wiadomość ta uważana jest za prawdziwą, oraz że w sprawie tej zostaną podjęte kroki dyplomatyczne. PAT. upoważniona jest do stwierdzenia że wiadomość powyższa jest zupełnie fałszywą. 18 p. uł. żadnych ćwiczeń nie odbywał.

Sprawy tranzytu emigrantów.

Genewa, 16. 12. (PAT.) W związku z pracami drugiej konferencji transportowej obradował tu na zaproszenie komisji organizacyjnej Ligi Narodów Komitet ekspertów nad sprawą tranzytu emigrantów. Opracowano projekt konwencji międzynarodowej, która przewiduje zaopatrzenie za pośrednictwem towarzystw transportowych emigrantów, udających się za morze, w karty tranzytowe.

Po przystąpieniu do tej konwencji Austrji, Włoch, Rumunji i Niemiec liczne rzesze polskich emigrantów unikną wyzysku i straty czasu, związanych z dotychczasową koniecznością uzyskiwania list przejazdowych.

Nic ważnego.

Nowa rewolucja w Portugalji.

Lizbona, 16. 12 (PAT) W południe w Portugalji wybuchło powstanie wojskowe. Rząd wysłał silne oddziały celem stłumienia tego powstania.

Pokojowa polityka.

Autorem niniejszego artykułu jest p. Henryk Berenger, senator francuski, były ambasador w Waszyngtonie i przewodniczący komisji budżetowej senatu, jeden z najbardziej znanych współczesnych polityków francuskich.

Nadpatrjoci niemieccy i francuscy, którzy w prasie i w życiu politycznem dają ustawicznie dowody najdalej posuniętego szowinizmu, atakują równocześnie p. Arystydesa Briand'a, ponieważ on właśnie ze wszystkich żyjących obecnie mężów stanu jest **najsilniejszym i najbardziej reprezentatywnym przedstawicielem idej pokoju.**

Polityka pokoju. Któżby nie był zwolennikiem polityki pokoju po straszliwych ofiarach ostatniej wojny, która pozostawiła po sobie 8 milj. zmarłych, 10 milj. rannych i okaleczonych, zniszczone miasta i ziemie, setki milajrdów, które poszły z dymem i zamieniły się w popiół?

Nikt z pewnością nie odważy się oświadczyć w zasadzie przeciwko niej. Od roku 1918 nikt nie odważy się przyswoić sobie starego aforyzmu Josepha de Maistre i generała Bernhardiego, że **„wojna jest świętą i oczyszcza ludzkość".** — Lecz zato jest wielu polityków, i to we wszystkich narodach, **którzy z przekonania lub dla interesu niechętnie patrzą na zbliżanie się państw do siebie, na politykę pokojową, która zagraża ich łatwo zdobytej popularności podżegaczy przeciw obcym krajom.**

Dlatego to w ostatnich czasach rozpoczęła się ofensywa przeciw pokojowej mowie p. Briand'a, wygłoszonej w Izbie Poselskiej, w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Izba w ogromnej większości przyjęła z zapałem tę mowę, która ustalała program, wcielający w życie ideę pokoju.

Lecz sukces p. Brianda drażnił pewną ilość niespokojnych polityków, którzy twierdzą, że chcą zbawić Francję, a którzy, gdyby im dano wolną rękę, poróżniliby ją z całym światem.

Uczuciom swoim dali niebawem wyraz w gazetach i wystąpieniach publicznych. Według jednego z nich „polityka p. min. Brianda jest polityką sentymentalną, która nie zna psycholgji narodu niemieckiego". Według innego, p. Briand jest tylko „wielkim intrygantem parlamentarnym". Trzeci znów twierdzi, że p. Briand „wypuścił z ręki wszystkie nasze zastawy". A nadomiar wszystkiego federacja republikańska głosi, że „polityka p. Brianda napełnia ją obawą" i że jest to „polityka czysto osobista".

Równocześnie w Niemczech odzywają się głosy bliźniaczo podobne do przytoczonych wyżej, choć zwróconych w przeciwnym kierunku. Według „Kreuzzeitung", p. Briand nie chce pokoju szczerze, lecz pragnąłby, aby Niemcy poniosły wszystkie koszty porozumienia, chce im zadać gwałt, a sam nie myśli w niczem ustąpić. Według „Kölnisce Zeitung", odpowiedź p. Brianda „jest tak niepomyślna dla Niemiec, jak gdyby przedtem Locarno nie było dowodem pacyfizmu niemieckiego, jakgdybyśmy godząc się na plan Dawesa, nie zaciągnęli zobowiązań finansowych, z których wywiązujemy się sumiennie" itd. itd.

Czytając głosy, odzywające się w obu krajach, dochodzi się do przekonania, że **p. Briand,** trzymając się zdala od obu „nacjonalizmów, **kroczy po drodze realizującej konkretną pokojową politykę.** — Lecz najważniejszym dowodem, że tak jest rzeczywiście, jest zupełne porozumienie, które p. Briand osiągnął w Paryżu przed obradami genewskiemi z kolegami swymi z Anglji, Belgji i Polski, w sprawie stosunku z Niemcami i Włochami. Jakiż Francuz trzeźwy i rozsądny uwierzy, że **wszyscy ministrowie spraw zagranicznych państw sprzymierzonych zgodzili się na podstawie propozycji p. Brianda na ustępstwa na rzecz Niemiec, sięgające tak daleko, że narażają ich bezpieczeństwo i trwałość traktatów?**

Z jawnej kampanji, prowadzonej we Francji przeciw p. Briand'owi przez pewne pisma i grupy, należy wyciągać ten wniosek, że **musimy wystrzegać się nacjonalizmu negatywnego, napastliwego i zawistnego, który w bardzo krótkim czasie mógłby doprowadzić do zupełnego osamotnienia Francji w polityce światowej.** W izolacji tej nie byłoby nic świetnego, zaspakajającego dumę narodoyą, lecz byłaby niewątpliwie bardzo dla Francji niebezpieczną.

Osamotnienie w polityce międzynarodowej — to wojna. A wojna, prowadzona w poojedynkę, bez sojuszników — to klęska. Przypomnijmy sobie lata 1814 i 1870. W obu tych wypadkach Francja była osamotniona i w obu poniosła klęskę. Wojna współczesna nie dopuszcza możliwości osamotnienia, gdyż żadne państwo nie rozporządza dostatecznemi siłami i środkami, by móc wojować w pojedynkę.

Solidarność więc powinna być dla nas celem działania, a nie osamotnienie, — i nie dopuśćmy, aby Francja kiedykolwiek mogła znaleźć się w izolacji.

Henryk Berenger.

Mowa Marszałka Piłsudskiego w komisji sejmowej.

W obradach Komisji budżetowej nad projektem budżetu Ministerstwa spraw wojskowych w dniu 14 b. m. wziął osobiście udział p. Marszałek Piłsudski, który wygłosił półtoragodzinną mowę, przedstawiając trudności związane z administracją wojskową i naleciałościami dawniejszemi, hamującemi planowy rozwój tej ważnej dla Polski dziedziny pracy państwowej.

Do główniejszych ustępów należy zaliczyć następujące:

„Podniesiono tu sytuację polityczną, na którą ja zapatruję się nie tak pesymistycznie, jak panowie. Ale faktem jest, że wojsko dotąd nie zostało skasowane i wszędzie istnieje, a więc tembardziej powinno istnieć w Polsce, która przez nikogo nie jest gwarantowana i w wielkiej części jest pozostawiona samej sobie.

Rezerwa zaopatrzenia, to jest zapełnienie magazynów w dostateczne ilości w razie wybuchu wojny. Nie da się tego nigdy osiągnąć bez nagłego wkładu większych pieniędzy. Dlatego szukałem sposobu przerzucenia ciężaru na inne prace, zabezpieczające pod tym względem przynajmniej pierwsze dnie jakiegoś konfliktu zbrojngo, do którego byśmy przez nieszczęście może kiedykolwiek doszli.

„Rezerwa ta była kozłem ofiarnym, nad którym znęcali się Panowie, a także z musu ten czy inny minister spraw wojskowych. Jabym bardziej kładł nacisk na uzbrojenie.

„Druga rzecz, o której chciałbym mówić, to jest administracja. Słychać skargi na przerost administracji w porównaniu z wartością samego objektu, którym się administruje. Jest to niewątpliwie jedna z największych bolączek naszej armji. Otóż muszę powiedzieć, że przerost administracji jest cechą charakterystyczną wszystkiego, co robią Polacy.

„Wszędzie administracja zjada dochody przedsiębiorstw, nawet prywatnych. Jest to również choroba naszego wojska. Dla usprawiedliwienia siebie powiem, że niestety, ja jestem obciążony dziedzicznie bardzo silnie. Dźwigam na sobie prace nietylko wojska polskiego, ile i prace Józefa II i Katarzyny II, jako dziedzicznie obciążony zwyczajami pod tym względem bardzo odległemi. Jednym z największych kłopotów wojska jest obecnie rozmieszczenie oficerów t. zw. administracyjnych, których liczba rośnie wskutek dyskwalifikacji oficerów do pracy linjowej.

„Są to nietylko ludzie ranni lub kontuzjowani, ale mnóstwo nieużytków wojskowych, którešmy w siebie wchołnęli podczas szybkiego tworzenia wojska w latach 1919 i 1920 w tak wielkiej liczbie, że stało się prawdziwym ciężarem dla wojska.

„Zastałem w armji wielu ludzi zdyskwalifikowanych, którzy brali pensje, nic nie robili i siedzieli u siebie w majątkich. Jestem zwolennikiem rzucenia człowieka na głęboką wodę, niech sobie radzi, a jak nie poradzi, to utonie. Panowie zaś właśnie waszemi prawami nie dajecie utonąć wszelkim niedołęgom.

Jeśli ktoś się poda do dymisji, co często uważam za szczęście, bo emeryturę płaci minister skarbu.

Mówiono tu o przysposobieniu wojskowem. Daje ono dużo, bo uwalnia od szkoły rekruckiej, ale też tylko tyle, bo nie jesteśmy na nic więcej przygotowani. Nie wiem, czy Panowie odważylibyście się na taki system, na który ja zaraz zażądałbym miljard, aby go wprowadzić w ciągu dobrych kilkunastu lat.

„Wreszcie jeszcze jedna rzecz — usunięcie pośrednictwa przy dostawach. Ja opuszczam ręce, mówię to szczerze. Jesteśmy państwem „pasków", gdzie pośrednik ma ogromne dochody".

Episkopat polski zadeklarował lojalność wobec państwa i rządu.

Odpowiedź wicepremiera Bartla na interpelację poselską.

Na sejmowej komisji oświatowej poseł Czapiński (PPS) zainterpelował wicepremjera p. Bartla w sprawie komunikatu prasowego o naradach episkopatu polskiego.

Wicepremjer Eartel odpowiedział:

— Gdy przeczytałem komunikat, — zwróciłem się do nuncjusza papieskiego i do ks. kardynała Kakowskiego. Odpowiedzieli, że komunikat nie pochodzi od episkopatu. Onegdaj doręczono mi oficjalny komunikat episkopatu. Nie mam go przy sobie, ale pamiętam nieco. Zaczyna się od wyrażenia lojalności wobec państwa i rządu, i mówi, że episkopat chce współdziałać z rządem. (Różne głosy).

— Może to się Panom nie podoba — ciągnął p. Bartel — ale ja nie jestem temu nic winien. Episkopat jest zaniepokojony wiadomościami, iż rząd opracowuje ustawy małżeńskie. Nawet interpelował mnie o to nuncjusz papieski. Odpowiedziałem, że rząd nad takiemi ustawami nie pracuje.

Nierozważny krok Gdańska.

Gdańsk, 16. (AW). Na niedawnej konferencji prasowej delegat Gdańska do Ligi Narodów przedstawił wynik obrad i rezultaty, z którymi delegat powrócił z Genewy. Charakterystycznem jest, że wobec zawiedzionych nadziei co do współżycia, w czem dopatruje się nieprzychylnego stanowiska Polski, szereg mówców w dyskusji żądało zmiany dotychczasowej ugodowej polityki senatu w stosunku do Polski.

Kilkuset oficerów niemieckich wstąpiło do armji czerwonej.

Ryga, 16. 12. Kilkuset zwolnionych w Rosji oficerów armji czerwonej zostanie zastąpionych przez oficerów niemieckich.

Bolszewickie próby zrewolucjonizowania Anglii.

Moskwa, 16. 12. (AW). Pomiędzy sekretarzem angielskiej federacji górniczej Cookiem a rządem sowieckim prowadzone są rokowania zmierzające do zorganizowania ruchu rewolucyjnego, w szczególności wśród warstw górników w Anglji.

Jednocześnie omawiane są możliwości ewentualnych subsydjów sowieckich na wywołanie nowego strajku górniczego, co według oświadczenia Cooka, ze względu na nastrój panujący wśród górników angielskich, miałoby być możliwe do uskutecznienia.

Tutejsze sfery komunistyczne zaniepokojone są informacjami, nadchodzącemi z Anglji, o śledzeniach z wytężoną uwagą przez rząd angielski przebiegu petraktacyj Cooka z decydującemi czynnikami R. K. P.

MAURYCY RENARD

Martwe oczy.

Powieść sensacyjna 13)

w tłóm. p. Ireny Rzewuskiej.

Wtedy w dole twarzy postaci siateczka zaczęła się rozszerzać i zwężać, siateczki gardła też poruszyły się, podczas kiedy światło mózgu intensywniej zaświeciło, z lewej strony mózgu wszystkie nitki błyszczały mocniej, tak jak żarzące węgle, które się podmucha. Zjawa schyliła się nademną, mówiąc:

— Czy pan widzi, czyż pan widzi? Lebris, czy to prawda?!!

— Tak — rzekłem, poznając głos doktora Prozope. — Widzę przeraźliwą zjawę, widzę przez powieki zamknięte i przez płótno bandażu.

— Czy jest pan pewien? Niech pan mówi, niech pan mówi...

Powiedziałem mu, co widziałem. Ze zdziwieniem ujrzałem zjawę, robiącą parę posuwistych kroków i kręcącą się na miejscu.

Inni rzuciliby się na klęczki, aby Bogu dziękować, podczas kiedy doktór Prozope tańczył tango.

— Z litości niech pan mnie wytłumaczy! — prosiłem.

— Za chwilę. Niech pan poczeka chwilę... Trzeba, żeby widzieli.

Ujrzałem dziwny widok: Prozopa zmniejszającego się szybko, zakręcił się (drzwi skrzypnęły), zmienił się przez perspektywę, słyszałem kroki jego zbiegające ze schodów, zdawałem sobie sprawę, że oddalał się przez nieskończoną ilość planów powiewnych, przez ramy jakieś mniej lub więcej jasne, które tworzyły jakiś świat zagmatwany, tu przejrzysty, tam świetlany, przecięty przez lekkie kontury i zasiany nieskończoną ilością aureoli świetlnych. W tej chwili na początku mej zmiany cudownej widziałem tylko jasny chaos ledwie dostrzegalny o różnych odcieniach liljowego. Za tem noc czarna, noc ślepych egzystowała.

Cztery formy, cztery błyszczące sieci — czterech ludzi zbliżyło się do mnie.

Jedna z tych postaci była garbata. Druga schylała się. Widziałem wyraźnie sylwetki łańcuszków i zegarków, i formy okrągłe, które mogły być cukierki lub pieniądze. Prozopa poznawałem po wielkim wzroście. Zdjęli mi bandaż, otworzyłem powieki, ale nic się nie zmieniło.

Możesz sobie wyobrazić, że miałem wrażenie, że to radiografja ale, mówiłem sobie w duchu, że jeśli to byłaby radiografja widziałbym kościotrupa, ale nie ich system nerwowy. Prozope, gdy pozostał zemną, wytłumaczył mi wszystko.

„Lebris — zwrócił się do mnie. Pytał się mnie pan przed chwilą, ze zdziwieniem i przerażeniem „Co ja widzę?"

Muszę aby panu wytłumaczyć, przypomnieć parę reguł, pewnie zapomnianych. Ale chciałbym to wypowiedzieć jasno.

Wie pan zapewnie, że oko jest związane z mózgiem za pomocą nerwu optycznego, który przenosi do mózgu wrażenia świetlne, które oko otrzymało. Wie pan z kąd inąd, że nerw optyczny może odsyłać mózgowi tylko wrażenia świetlne a nie żadne inne. Przeszczyknąć go, nie odczuwa się bólu, ale ma się uczucie światła, że to wrażenie świetlne przy kontakcie jest tylko wizją dotknięcia. Każde podrażnienie nerwu optycznego manifestuje się światłem, jeśli jest oko na końcu nerwu, lub jeśli go niema.

Weźmy człowieka, który ma oczy. U niego nerw optyczny komunikuje się z mózgiem. Ten człowiek jest w posiadaniu wrażeń obrazowych kolorowych, odróżnia cienie od świateł. Słowem widzi wszystko co się w oku odbija. Jeśli człowiek ten będzie pozbawiony oka. Dotknijmy tylko nerw. Niestety nie będzie obrazów, ale światła niewyraźne, które nie odbijają nic ze świata zewnętrznego. Ale jeśli zamiast oka, włożę jakiś inny organ i jeżeli zkomunikujemy go z nerwem optycznym?

Jeżeli naprzykład zastąpię panu oko jakimś aparatem audytywnym — albo to jest prawie to samo, połączę ucho pańskie z nerwem optycznym, zamiast go złączyć z nerwem audytycznym, cóż nastąpi? pańskie ucho bęgzie notowało dalej dźwięki, ile te dźwięki będą się przedstawiać w formie świetlanej, ponieważ to jest jedyna mowa, którą nerw optyczny może odpowiadać i odtwarzać. Pan **będzie widział dźwięki,** a nie będzie ich słyszał, świat dźwięków będzie odbijał się wzrokowa. Ponieważ mamy pięć zmysłów, można wyobrazić sobie pięć postaci różne zawarunkowanych co się tyczy wzroku.

Pierwszy normalny, widziałby wszystko co jest normalnie widoczne. Tamci czterej (wszyscy czterej operowani) pierwszy widziałby dźwięki (albo jeśli pan woli słyszałby oczami), drugi widziałby zapachy (albo czułby oczami), trzeci widziałby smak, czwarty (najtrudniej byłoby to utworzyć, gdyż dotyk jest w całej postaci) widziałby dotknięcie.

Więc Lebris, parę eksperymentów przekonało nas, że te fantazje physiologiczne są chirurgicznie możliwe, do przeprowadzenia, szczególnie co się tyczy słuchu, smaku, zapachu i wzroku, ten ostatni zmysł wzięty jako podstawa doświadczenia.

Sztucznie wszystko jest widzialne, o ile nerw optyczny jest połączony z danym organem. Wszystko, zapach, wszystko, wszystko...

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Warszawy

Nuncjusz w Polsce — kardynałem. — Pomnik arcybiskupów. — Akademja ku czci Jiraska. — Z życia studenckiego. — Nagrody w Zachęcie. — Wystawa harcerek. — Stadjon sportowy. — „Ra—djo“.

Dnia 13 grudnia r. b.

Papież zamianował nuncjusza apostolskiego w Polsce, msgr. Lauriego, kardynałem. Ceremonji nałożenia kapelusza kardynalskiego dokona p. Prezydent Rzeczypospolitej, który świeżo otrzymał ten przywilej. Uroczystość ta odbędzie się z wielką wspaniałością, przy obecności gwardji papieskiej (Guardia nobile), która w tym celu specjalnie przyjedzie z Rzymu, przywożąc zarazem kapelusz i szaty kardynalskie.

*

W ubiegłym tygodniu odbyło się w katedrze św. Jana poświęcenie dwóch pomników arcybiskupów-metropolitów: ś. p. Zygmunta Felińskiego i ś. p. Wincentego Popiela. Ceremonji poświęcenia dokonał J. E. ks. kard. Kakowski w asystencji duchowieństwa.

*

W 75-tą rocznicę urodzin powieściopisarza czeskiego Alojzego Jiraska odbyła się ku jego czci uroczysta akademja w sali Rady miejskiej, zorganizowana przez Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie. Akademję zagaił inż. Rogowicz, poczem nastąpiły odczyty prof. Vydry i prof. Gołąbka. W części wokalnej wzięli udział pp. Zaborska i M. Frenkiel oraz kapela ludowa prof. Kazury.

*

W ub. sobotę odbyło się walne zebranie Koła pracowników S. U. W. Zebranie uchwaliło m. in. potępienie strajku akademików (zamierzonego przez Niezal. Młodz. Socj.), natomiast poparcie akcji czynników właściwych w sprawie zniesienia opłat na domy profesorskie i opłat egzaminacyjnych, przy równoczesnem utrzymaniu czesnego jako opłaty na rzecz państwa. Celem odseparowania się od żydów i komunistów uchwalono zmiany statutu, uniemożliwiające im należenie do Koła.

*

W Szkole nauk politycznych odbyły się egzaminy dyplomowe, do których przystąpiło 32 kandydatów, a otrzymało dyplomy 27, w tem 6 kobiet.

*

Na zebraniu Bratniej Pomocy studentów Wyższej Szkoły Handlowej grupa lewicowa postawiła wniosek, by prof. Sujkowskiego, b. min. oświaty, wybrać honorowym członkiem. Wniosek nietylko ogromną większością upadł, ale spowodował inny wniosek, by mianowicie, zwrócić się do prof. S., żeby usunął ze swych wykładów politykę.

*

Sąd konkursowy, w skład którego weszli m. i. pp. Eysmond, Grabowski, dyr. Skotnicki i vice-prezes Rady miejskiej, Wilczyński, przyznał nagrody T-wa Zachęty Sztuk Pięknych następującym artystom: pp. Karpińskiemu (I nagrodę), Borucińskiemu, Popowskiemu, Jackowskiemu, Miszewskiemu (II nagr.), Kuźmińskiemu, Lipińskiemu, Romerowej, Żerychowi i Radziszewskiemu (III nagroda).

*

P. Prezydentowa Mościcka dokonała otwarcia wystawy harcerek, urządzonej w siedzibie Stow. nauczycieli szkół wyż. i średn. Wystawa obejmuje działy: zabawkarski, galanteryjny, robót ręcznych, papeterji i t. zw. „słodki kącik“. Prace wykonane bardzo starannie, całość wypadła efektownie.

*

Bractwo strzelców kurkowych żywo zajmuje się stadjonem sportowym, który buduje się na forcie Szczęśliwickim. Wszystko jest dobrze przemyślane i budowane na większą skalę. Trybuna jest np. obliczona na 25 000 widzów, budowana masywnie z żelazobetonu na 6 pięter, bieżnia lekkoatletyczna na 500 m., tor kolarski na 660 m., a oprócz tego są przygotowywane strzelnica, pływalnia etc.

*

Zorganizował się komitet celem przyjęcia zwycięskich jeźdźców, powracających z Ameryki. Projektowane jest udekorowanie 3 kawalerzystów złotemi żetonami oraz odczyt rotm. Królikiewicza p. t. „Jeźdźcy polscy za oceanem“.

*

W ostatnich dniach dokonano uroczystego otwarcia salonu radjowego. Wystawę tę zorganizowało Tow. popularyzacji radja celem zapoznania ogółu z ostatniemi zdobyczami radjotechniki. Podczas trwania wystawy wygłaszane są odczyty oraz demonstrowane aparaty i przybory.

*

W najbliższej przyszłości ukaże się nowe pismo radjofoniczne p. t. „Ra—djo“ o formacie dużej gazety, zawierające 20 stron druku ilustrowanego i programy „Polskiego Radja“ i stacyj zagranicznych na tydzień naprzód. Wszyscy zarejestrowani radjosłuchacze otrzymają gratis numer okazowy. Pismo to w zupełności zastąpi dotychczas u nas rozpowszechniane tego rodzaju pisma zagraniczne.

Z. Z.

Lotu Nowy Jork — Afryka

dokona „czarny“ lotnik Hubert Julian.

Ongiś przed stuleciami, porywano ich z głębi Afryki i pędzono nad brzeg morza, gdzie wsadzano jak trzodę na statki i wywożono do Ameryki na plantacje. Nie uznawano wtedy w murzynie człowieka, handlowano nim, traktowano jak niewolnika. Istniały „domy handlowe“, załatwiające tranzakcje kupieckie tym „żywym towarem“. Na olbrzymich przestrzeniach Ameryki „czarni“ karczowali lasy, pracowali na plantacjach, ginęli z wyczerpania. Byli w ogólnej pogardzie; życie ich nie przedstawiało większej wartości, boć zawsze matki w głębi Afryki rodziły małe murzyniątka i zawsze bezkarnie można było porywać świeży „towar“..

Te okropne czasy niewolnictwa i kupczenia ludźmi na szczęście minęły. Wprawdzie in szerokich warstw ludu amerykańskiego pozostały pewne atawistyczne resztki pogardy dla „czarnych“, instynktowna odraza — ale kultura sprawiła, że wszyscy ludzie — bez względu na kolor ciała — uważają się za równych, korzystających z jednakich praw i wypełniają jednakie obowiązki społeczne.

Ostatnio nawet doszło do tego, że „czarni“ w Ameryce przywłaszczają sobie coraz bardziej zdobycze cywilizacji, zajmują się zawodami „inteligencji“, są lekarzami, adwokatami, inżynierami, a nie — jak do niedawna — tylko robotnikami rolnymi, lub, co najwyżej, służbą domową. Czarny lotnik amerykański Hubert Julian rozpoczął dnia 15 bm. z Nowego Jorku wspaniały lot nad oceanem. Droga jego wiedzie do — Afryki. Ironja losu sprawiła, że ten potomek afrykańskich niewolników w dumnym locie nadpowietrznym przeszybuje ponad falami morskiemi i dotrze do kontynentu, z którego ongi jego przodków w hańbie i upokorzeniu skutych i gnanych jak bydło, pędzono na korsarskie statki i wleczono do przymusowych robót u białych plantatorów.

Konserwacja zabytków.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w komisji budżetowej, która rozpatrywała kwestję kredytów na konserwację zabytków, nie była zupełnie poruszana sprawa zwiększenia kredytów na teatry warszawskie kosztem działu zabytków, jakby wynikało z pewnych pogłosek, lecz przeciwnie — suma preliminowana w budżecie na rzecz działu zabytków została podniesiona o 100 tysięcy złotych.

Polski fresk w Bazylice Loretańskiej

Szczery przyjaciel Polski, prof. Arturo Gatti, wykończył fresk, który zdobi ścieny kaplicy polskiej w Bazylice w Loreto. Fresk przedstawia Polskę dawną i Polskę współczesną, składające hołd u stóp Matki Boskiej Loretańskiej.

Prof. Gatti bawił w r. 1913-tym w Krakowie, gdzie zapoznał się na miejscu z historją i sztuką polską i mógł tem dokładniej wykonać szereg fresków w tej kaplicy.

Oprócz fresków, o których mowa, zamierza prof. Gatti namalować dla tejże kaplicy dwa wielkie obrazy, z których jeden będzie wyobrażał „Odsiecz Wiedeńską“, drugi zaś „Cud nad Wisłą“ w roku 1920-ym. Oba te tematy zostały wybrane przez artystę celowo, aby zaznaczyć, iż Polska kilkakrotnie już broniła zachodu przed najściem ze wschodu.

Szyby przepuszczające ultra-fioletowe promienie.

Okna nasze mają wielce niefortunną właściwość odgradzania nas od najcenniejszego składnika światła słonecznego — od ultrafioletowych promieni, których nie przepuszcza zwykłe szkło t. zw. lagrowe, używane powszechnie na szyby okienne. Aby zaradzić złemu wprowadzone zostało w użycie w Anglji szkło specjalne, zwane „Vita-glass“ i z tym właśnie projektem czynione są próby które jak dotychczas, dały rezultaty zdumiewające. Jako miejsce i objekt lekcji poglądowej w tym kierunku użyty został w tych dniach londyński Ogród Zoologiczny, do którego zaproszono członków Nowego Angielskiego Towarzystwa Zdrowia, specjalnie aby pokazać im eksperymentalną klinikę małp. Dach tej kliniki oszklony został owym „vita glass“ przed kilkunastu już miesiącami i właśnie celem pokazu było udowodnienie znakomitego wpływu, jaki zabieg ten wywiera na zdrowie mieszkańców małpiej kliniki. Południowo-amerykańskie i afrykańskie małpy, źle zazwyczaj znoszące słotną i chłodną jesień angielską, pozostają w kwitnącym stanie zdrowia i w świetnych humorach. Pomimo ponurego, deszczowego dnia listopadowego bawiły się one i urządzały wzajemne wesołe gonitwy. Ciekawego zwłaszcza świadectwa wpływu nowego materjału szybowego dostarczył umieszczony w klinice orang utang, lśniący bogatem jasno-kasztanowem futrem. Oprowadzający przybyłych dyrektor Zoologicznego Ogrodu zaznaczył, że orangutang ten wkrótce po sprowadzeniu go do ogrodu i dopiero umieszczony w klinice, pokrytej szybami ze szkła „vita“ odzyskał piękne swoje uwłosienie. Przykład ten zdaje się obiecywać nieograniczone możliwości wszystkim łysym... Z kliniki dla małp przeszli goście do domu lwów, którego dach pokryty jest szybami ze szkła „vita“. Zmiana szkła zaprowadzona została tu od roku i od tego czasu nie było ani jednego wypadku śmierci wśród zamieszkujących go ex-władców pustyni, gdy dawniej nie mijał kwartał bez utraty jednego z nich. Zachęcony tym wynikiem zarz. Ogrodu Zoologicznego przystępuje do oszklenia szybami „vita“ domu płazów oraz domu małp.

Zainteresowani tym pokazem członkowie Towarzystwa Zdrowia zamierzają wprowadzić w użycie nowy ten zbawczy, jak się zdaje, materjał szybowy w szpitalach a zwłaszcza w szkołach i internatach dziecięcych. Zaznaczyć należy, iż nowe szkło nie różni się na pozór niczem od zwyczajnego i, co najważniejsze, koszt jego nie przenosi kosztu zwykłego szkła lagrowego. W Anglji pierwszą próbę oszklenia szybami „vita“ zrobił pewien architekt z Bournemmuth, który w zbudowanym dla siebie domu użył jedynie tego materjału i, jak zapewnia, on sam i jego rodzina nigdy nie czuli się tak dobrze, jak od czasu zamieszkania w nim i nieustannego korzystania z niedostępnych poprzednio, przy zamkniętych oknach, ultra-fioletowych promieni.

Co to jest Albanja?

Podpisany świeżo traktat włosko-albański zwrócił uwagę Europy na ten mały kraik. Włochy przyjęły nad nim cichy protektorat, co wywołuje niepokój na Bałkanach.

Ostatnie powstanie albańskie zwróciło znów uwagę całego świata na tajemniczy ten zakątek półwyspu bałkańskiego.

Jako państwo samodzielne Albanja zaczęła odgrywać rolę w Europie dopiero po wojnie bałkańskiej w roku 1912.

Ludność Abanji tworzą dwa szczepy: szczep Gegów, zamieszkujący Albanję północną, i szczep Tosków, osiadły w południowej części kraju. Mirydyci, którzy wywołali ostatnie powstanie przeciwko rządowi centralnemu, a należący do szczepu Gegów, zamieszkują najbardziej na północ wysuniętą część kraju. Podczas, gdy Albańczycy północni są katolikami, ludność Albanji południowej wyznaje Proroka. Obydwa szczepy różnią się od siebie i pod innemi względami, w szczególności zaś językiem.

Albańczycy są narodem nadzwyczaj pracowitym i dzielnym. Nawet starzy Rzymianie nie potrafili podbić Abanji. Również panowanie tureckie w Albanji było raczej formalne, niż praktyczne, nie bacząc na to, że pod względem kulturalnym mahometanizm zdołał odnieść tu bardzo poważne sukcesy.

Pochodzenie Albańczyków okryte jest dotychczas mgłą tajemniczości. Istnieje wprawdzie cały szereg teoryj naukowych co do pochodzenia rasowego mieszkańców Albanji, ale żadna z nich nie zdołała zdobyć sobie powszechnego uznania.

W roku 1431 Albanja dostała się pod panowanie Turcji. Jednakże już po kilku latach, bo w roku 1443 Albańczycy odzyskują znów niepodległość, która trwa do roku 1468. Drugim okresem niepodległości albańskiej jest wiek XVIII. Ale już wtedy ujawniły się antagonizmy między Albanją północną i południową, co spowodowało, że w każdej części kraju panowała inna dynastja; w Albanji rządy sprawowała podówczas dynastja Buszat (miasto stołeczne Skadar), a w Albanji południowej — dynastja Ali Tepelen (miasto stołeczne Janina). W roku 1880 powstaje t. zw. Liga Albańska, która jednak nigdy nie została uznaną za suwerenną władzę kraju. W roku 1882 Liga Albańska zmuszona była definitywnie skapitulować przed Turkami. W roku 1912 Turcy ponoszą klęskę w wojnie bałkańskiej, i zmuszeni są wyrazić swą zgodę na utworzenie niezależnego państwa albańskiego. Albanja przekształcona zostaje na samodzielne księstwo z ks. Wiedem na czele. Panowanie Wieda nie było jednak długotrwałe, gdyż w roku 1914 zaczyna się w Albanji okres zupełnej anarchji. Po przewrocie wojskowym, dokonanym przez Esada Paszę Toptani, Albanje okupowała Austrja.

Okupacja austrjacka trwała od stycznia 1916 do czerwca 1917 r. W roku 1917 Włosi proklamują niezależność Albanji, tworząc równocześnie rząd prowizoryczny w Draczu. Na czele państwa stanęła Rada Regencyjna, składająca się z 3-ch przedstawicieli wyznań religijnych.

W roku 1920 otrzymała Albanja swą pierwszą konstytucję. Ciała ustawodawcze republiki albańskiej stanowią: sejm (53 posłów) i senat (40 senatorów). — Pierwszym premierem a zarazem dyktatorem republiki był Fan Noli, który w roku 1924 obalony został przez obecnego dyktatora albańskiego Achmeda bey Zogu. Obecny władca Albanji stara się zapewnić ojczyźnie swej spokojny rozwój.

Dr. TADEUSZ RZEPECKI.

Wykup świadectw przemysłowych na rok 1927.

Cena świadectw przemysłowych. — Formalności przy ich wykupie. — Przedłużenie ważnych okólników ministerjalnych. — Przedsiębiorcy automobilowi. — Właściciele gastronomji. — Szynkarze. — Właściciele bławatnych składów.

I.

Wobec zbliżającego się terminu ostatniego dnia wykupna świadectw przemysłowych i patentów akcyzowych (31 grudnia 1926 r.), pragnę zainteresowanym płatnikom podatku przemysłowego podać pokrótce najważniejsze dane, tyczące się wykupna patentów.

Zainteresowanych obchodzi przedewszystkiem cena świadectw przemysłowych i patentów akcyzowych. Ponieważ w lipcu b. r. uchwalony został 10 proc. dodatek, pobierany od wszystkich należytości Skarbu Państwa, przeto świadectwa przemysłowe byłyby droższe o tę kwotę dodatku. Jednakże skutkiem inicjatywy Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu, Rada Miejska uchwaliła obniżenie dodatku komunalnego z 30 na 20 proc., co w rezultacie sprawiło, **że świadectwa przemysłowe w naszem mieście na rok podatkowy 1927 nie podrożały,** lecz kosztować będą tyle, ile w poprzednim roku.

Świadectwa przemysłowe kosztować zatem będą wraz ze wszystkiemi dodatkami:

przemysłowe III. zł 3 400; IV. zł 1 020; V. zł 340; VI. zł 136; VII. zł 68; VIII zł 17;

handlowe I. zł 3400; II. zł 459; III. zł 85 IV. zł 34; Va. zł 85; Vb. zł 25.50;

I. (dla zajęć przemysłowych dla ekspedytorów nie utrzymujących oddzielnych biur i pomocników handlowych, lecz trudniących się osobiście cleniem — zł 680;

II. (dla zajęć przemysłowych, dla pośredników handlowych) — zł 170;

III. (dla agentów przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, oraz instytucyj kredytowych, o ile prowadzą operacje bez utrzymywania biur) — zł 68;

IV. (komiwojażerowie) — zł 170; — karta rejestracyjna zł 17.

Ostatnim dniem wykupna świadectw przemysłowych jest dzień 31 grudnia r. b. Przy wykupnie świadectwa przemysłowego należy poprzednio odebrać z Kasy Skarbowej (przy ul. Solnej), a po świętach Bożego Narodzenia w kasie pomocniczej, która będzi eurządzona w Magistracie (Ratusz II.) — deklarację, którą po wypełnieniu oddaje się w Kasie Skarbowej i płaci za świadectwo przemysłosłowe.

Przy tej sposobności pragnę zwrócić uwagę zaintersowanych na cały szereg okólników, na podstawie których można wykupić świadectwa przemysłowe niższej kategorji, pomimo wyraźnych przepisów ustawy.

Dnia 9 grudnia b. r., będąc w Ministerstwie Skarbu u dyrektora Departamentu Podatków p. Koszki, otrzymałem wyjaśnienie, że okólniki, które poniżej zacytuję, wydane w roku 1926, **zostały już przedłużone co do swej ważności i na rok 1927.** Ponadto Ministerstwo ze względu na dewaluację złotego podwyższyło przy niektórych okólnikach wysokość kwot obrotu uprawniających do ulgi. Okólnik ten jednak jeszcze do dnia dzisiejszego nie nadszedł do Pomorskiej Izby Skarbowej, lecz spodziewane jest jego nadejści lada dzień.

Na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu Nr. 144. z dnia 20 stycznia 1926 r. L. D. P. O. 12053/III/25, właściciele księgarń, w których dokonywana jest ubocznie sprzedaż materjałów pisemnych, mogą wykupić świadectwo III kat. pomimo, że ustawa przewiduje II, o ile nie zatrudniają prócz właściciela tylko jednego dorosłego, najemnego subjekta, a obrót ze sprzedaży materjałów pisemnych w roku 1926 nie przekraczał kwoty zł 20 000 (kwota ta zapewne będzie podwyższona). **Zainteresowany musi jednakże, wykupując świadectwo przemysłowe III kat., napisać podanie przez Urząd Skarbowy do Pomorskiej Izby Skarbowej o przyznanie mu tej ulgi.**

Właścicielom przedsiębiorstw automobilowych zwracam uwagę na okólnik Nr. 156 z dnia 19 kwietnia 1926 r., zezwalający na wykupno świadectwa przemysłowego IV kat., o ile posiada tylko jedną dorożkę automobilową, a na wykupno III kat., o ile jest właścicielem mniej niż trzech sześcio-osobowych dorożek. — Zainteresowani muszą jednak podobnie, jak przy księgarniach, wnosić odpowiednie podanie.

Właściciele zakładów gastronomicznych muszą posiadać III. kat., o ile prócz piwa żadnych innych trunków nie sprzedają, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10-ciu osób, licząc w tem właściciela i członków rodziny, — a to na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu Nr. 184 z dnia 5 grudnia 1924 r. L. D. P. O. 7575/III.

Nader ważny jest okólnik Ministerstwa Skarbu L. D. P. O. 2431/III z 31-go grudnia 1923 r., a prolongowany na rok 1926 przez Ministerstwo Skarbu w dniu 2 stycznia 1926 r. w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych przez przedsiębiorstwa szynkarskie. — Przedsiębiorstwa te w myśl ustawy mają wykupić II kat., mogą jednakże wykupić III kat., a w podaniu do Izby Skarbowej, skierowanem przez Urząd Skarbowy, mogą prosić o zatwierdzenie korzystania na rok 1927 z kat. III. Zwracam jednak uwagę zainteresowanych, że Pomorska Izba Skarbowa przy uwzględnianiu podań na rok 1926 kierowała się pewnemi wytycznemi, a mianowicie przyznawała kat. III, o ile w Grudziądzu obrót restauracji nie przekraczał 16 000 zł rocznie, w Radzynie i w Łasinie 12 000 zł, a na wsiach 8 000 zł. Aczkolwiek kwoty te na rok 1927 mają ulec zwiększeniu, to jednak zwracam uwagę, że **Izba w roku ubiegłym odrzucała cały szereg podań o przyznaniu III kat. tym płatnikom,** których obrót przewyższał ustalone normy.

Właścicielom branży bławatnej oraz konfekcji przypominam okólnik Nr. 96 z dnia 27 stycznia 1925 roku L. D. P. O. 667/III/25, na podstawie którego Izby Skarbowe są w możności udzielać zezwoleń na nabywanie świadectw przemysłowych III kat. handlowej przez przedsiębiorstwa prowadzące drobną sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, o ile obrót nie przekracza rocznie 20 000 zł, a ilość towarów produkcji wytworniejszej wynosi 5 proc. najwyżej ogólnej ilości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie. Zainteresowani zatem mogą wykupić III. kategorję, ale muszą jeszcze w roku bieżącym wnieść odpowiednie podanie przez Urząd Skarbowy do Izby o przyznanie na rok 1927 III kat.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

Na zasadzie rozporządzenia Ministra Komunikacji z dnia 3. 11. rb. (Dz. Ust. Nr. 112), okólnika Nr. 1 z dnia 13. 11. rb. i stosownie do ogłoszenia i komunikatu Ministerstwa Komunikacji z dnia 16. 11. r. b. od 1 grudnia został wprowadzony nowy porządek naładunku węgla, koksu i brykietów w zagłębiach węglowych, według planu, który prezwiduje na grudzień 3471 wagonów dla eksportu węgla: 3565 wagonów — dla przewozów wewnątrz kraju i 555 — rezerwę Ministerstwa Komunikacji oddaną tymczasowo do dyspozycji kopalń dla przewozów w kraju.

Stosownie do zarządzenia Ministerstwa Komunikacji kopalnie obowiązane są w ciągu 1-ej dekady grudnia wyzyskać rezerwę wagonów: a) dla wykonania zaległych z listopada specjalnych dyspozycji Ministerstwa Komunikacji; b) dla ładunku zalegającego węgla pod adresem zakładów i wytwórni wojskowych, o ile odnośne transporty nie zostały włączone do planu i c) dla wykonania wszystkich zeległych zamówień na węgiel i koks dla różnych odbiorców Poznańskiego i Pomorza, którzy nie zdążyli zastosować się do nowego porządku i nie postarali się na miejscu w zarządach kopalń (koncertów) o włączenie odnośnego przydziału wagonów do planu na grudzień.

W zależności od rozporządzalnej ilości wagonów, przeznaczonych do przewozów węglowych — Ministerstwo będzie odpowiednio zmnieniać ogólny przydział wagonów dla poszczególnych zagłębi i kopalń, modyfikując w odnośnych wypadkach plan. Natomiast Ministerstwo nie będzie nadal wydawać żadnych dyspozycji indywidualnych o charakterze masowym na przewozy węgla, tak zw. "pozakontyngentowe", lub ponad normę".

Wszystkie więc zainteresowane urzędy, instytucje komunalne i użyteczności publicznej, zakłady przemysłowe i inni odbiorcy węgla nie powinni zwracać się do Ministerstwa Komunikacji z żadnemi prośbami o przydział wagonów, tylko bezpośrednio z zarządami kopalń (koncernów) uzgodnić dostawę na każdy miesiąc następny i wspólnie podpisać zapotrzebowanie na wagony, według ustalonego wzoru. Przedstawienie zapotrzebowania do Ministerstwa obowiązuje; odpis zapotrzebowania otrzymuje na ręce odbiorca, względnie upoważniony delegat odbiorcy. Wobec świąt Bożego Narodzenia zapotrzebowania na styczeń kopalnie obowiązane są przedstawić o dwa dni wcześniej, t. j. nie później niż 18 grudnia (zamiast ustalonego normalnie terminu 20-go każdego miesiąca) poprzedzającego miesiąc wysyłki węgla.

Ministerstwo Komunikacji uprzedza wszystkich zaintersowanych, że nie będzie przyjmować nadal jednostronnych zapotrzebowań na wagony.

Dla bliższego wyjaśnienia i praktycznego przeprowadzenia postanowień zawartych w powyższym komunikacie, Pomorska Izba Przemysłowo-Handlowa zaznacza, że o ile poszczególne zakłady przemysłowe zaopatrują się w węgiel bezpośrednio w koncernach, należy tam swoje zamówienie w sposób, przez dany koncern węglowy ustalony, przedstawić.

O ile zaś zamówienia te uskuteczniają pośrednio przez komisjonera, winne temuż komisjonerowi zapodać dokładny swój adres oraz ilość zapotrzebowania, tak że przesyłka węgla adresowana będzie nie na komisjonera, lecz bezpośrednio na odbiorcę. Reekspedycja jest w zakładzie niedopuszczalna i tylko w wyjątkowych wypadkach może dać zezwolenie odnośna Dyrekcja Kolei Państwowych.

O ile chodzi o zaopatrzenie w węgiel miast, to miasta wzgl. ich Wydziały Zaopatrywania są również zaliczone do kategorji a) kolejności, przewidzianej rozporządzeniem Min. Komunikacji z dnia 3 listopada 1926 r. W tym celu handlarze zaopatrujący w węgiel konsumentów miejskich, winni porozumieć się z Magistratami co do sposobu nabycia i rozdziału węgla.

Tak zapotrzebowanie przemysłu, jak i Magistratów, jest zaliczone do kat. a) kolejności i ma być uwzględnione o ile możności w 100 proc.

W końcu zaznacza się, że powyższa reglamentacja handlu węglem jest chwilowa i spowodowana koniecznością uzupełnienia zapasów, które na skutek zwiększonego eksportu węgla w ubiegłych miesiącach zostały wyczerpane.

Wiele przypuszczeń, stan ten potrwa najdłużej 4 miesiące.

Kronika gospodarcza

— **RYNEK CEGŁY.** W ostatnich dwóch tygodniach dało się zauważyć na rynku cegły dość znaczne ożywienie. — W cegielniach zapasy z dnia na dzień zmniejszają się, wobec czego rozpoczyna się intensywniejsza praca. Cegielnie finansowo silniejsze i mające większe zamówienia sprzedają cegły znacznie drożej, aniżeli cegielnie mniejsze. Ostatnio żądano w większych cegielniach 65 zł za 1 000 sztuk franco wagon Warszawa; w mniejszych natomiast 55 do 58 zł. Warunki sprzedaży są indywidualne i zależą od solidności odbiorców. W wielu wypadkach sprzedaje się wyłącznie na kredyt.

— **CENY SUROWCÓW DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.** Od dnia 1-go grudnia b. r. notowano następujące ceny za jedną tonne franco wagon stacja załadowania: surówka odlewnicza „Stąporków" (loco huta) Nr .0 — 210 zł, „Stąporków" Nr. 1 — 200, Nr. 2 — 190 zł, Nr. 3 — 180, „Częstochowa" Nr. 0 — 200 zł, Nr. 1 — 190, Nr. 2 — 185, Nr. 3 — 175, złom żeliwny (fragment lany) — 145 zł, żelazo handlowe krajowe — 325, bednarka gorąco walcowana — 390 zł, walcówka — 375, bacha gruba 5 mm. i wyżej — 400, cienka do 5 mm. — 485 zł.

— **LEN I KONOPIE.** Na rynku lnu i konopi w dalszym ciągu obroty małe, wskutek zmniejszonego zapotrzebowania importerów czeskich. Producenci i hurtownicy mają składy zawalone towarem. Podaż bardzo znaczna, popyt wewnętrzny, podobnie jak zagraniczny, minimalny. Notują za 1 klg. w centach amerykańskich: len czesany 28, trzepany 22, nieczesany 17, konopie czesane 28, nieczesane 15, pakuły lniane 9—17, konopie 9—14. Horoskopy narazie nieszczególne, poprawa spodziewana dopiero w roku przyszłym

Giełda pieniężna.

A. W. Grudziądz, dnia 16. 12. 26.

Waluty. — Warszawa.

Dolar urzędowo 8,98, prywatnie 9,00. Tendencja utrzymana.

Dewizy. — Warszawa.

Belgja 125,55, Holandja 360,70, Londyn 43,75, Nowy Jork 9,00, Paryż 36,20, Praga 26,72, Szwajcarja 174,40, Wiedeń 127,25, Włochy 40,58.

Waluty Gdańsk — prywatnie.

Za 100 zł. loco Gdańsk 57,15, przekaz na Warszawę 57,05. Dolar w stosunku go zł. 9,01, w stosunku do guld. 5,15.

AKCJE.

WARSZAWA, 16. 12.

Bank Dyskontowy	10.00
Bank Polski	81.25, 82.25
Zw. spółek zarobkowych	5,50
Polska nafta	0.20
Nobel	2.25
Lilpop	16.00
Norblin	94.50
Ostrowieckie	8,25
Rudzki	1.12, 1.13
Starachowice	2 10, 2.11
Zawiercie	14.00
Żyrardów	10.75, 10.40

POZNAŃ, 16. 12.

Poznański Bank Ziemian	2.15
Arkona	1.25
Brzeski Auto	2.50
Hartwig Kantorowicz	4.00
Lubań	110.00
Roman May	39,50
Płótno	0.10
Unja	6.00

PAPIERY PROCENTOWE.

W procentach nominału.

8 proc. Poż. Konwer. 95,50-96,25.
6 proc. Poż. Dolar 1919 r. 83,50-85,60.
10 proc. Poż. Kolej. serja I 91,50-92,00.
5 proc. Pańs. Poż. Konwers 47,50-47,25.
8 proc. Państw. B. Rolnego 80,00.
8 proc. L. Z. Państw. B. Rolne 80,00.

W złotych:

4½ proc. Tow. Kred. Ziem. 37,00-36,50-36,85.
4½ proc. Ziemsk. przedw. 38,25.
4 proc. T. Ziemsk. przedw. 32,00-33,50-33,25.
5 proc. Tow. Kred. m. Warsz. 42,75.
5 proc. m. Warsz. przedw. 30,75-30,50.
4½ proc. T. Kr. m. Warsz. 38,50.
5 proc. Częstochowy przedw. 22,50.
6 proc. Warsz. przedw. 22,25-22,50.

Giełda owarowa.

Notowania Ziemiopłodów w Warszawie.

Pszenica poznańska 124 f. 52, żyto poznańskie kongresowe 116 f. 41. Obroty 270, ton zaofiarowania zniżkowe, tendencja słabsza.

— **MYDŁO.** Na rynku mydła ruch przedświąteczny dość znaczny. Ze względu jednak na wielką ilość fabrykatów krajowych i częściowy import towarów obcych panuje w dziale tym poważna konkurencja, co zmusza hurtowników do obniżania cen, częstokroć nawet poniżej własnych kosztów, byle tylko zdobyć odbiorców.

Ceny lepszych gatunków kształtują się za 1 klg. następująco: Saturnia 1.60—1.70, Schicht 2.30 zł, Merkury 1.65, Radion 4.20, „Rewolwer" białe 2.25, „Rewolwer" żółte 1.90, niebieskie 1.75 zł. — Od powyższych cen udziela się przy mydle „Radjon" 15 proc. rabatu, przy całkowitej wpłacie gotówkowej 20 proc. Ceny innych gatunków podane są przy całkowitem pokryciu gotówkowem.

Z Pomorza

GRUTA.

Wieczornica ku czci Najśw. Marji Panny i św. Stanisława Kostki. Dnia 8 grudnia urządziła tut. Kongregacja dzieci Marji wieczornicę ku czci Najśw. Marji Panny i św. Stanisława Kostki. Na program tej wieczornicy złożyły się śpiewy, deklamacje, wykład o św. Kostce i sztuczka secniczna: „W opiece Marji". Pod koniec uroczystości przeprowadził ks. Grochocki wykład z przezroczami o Jasnej Górze i życiu św. Stan. Kostki. Zakończono wieczornicę odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy". W niedzielę powtórzono wieczornicę tę w Słupie przy licznym udziale publiczności.

RADZYN.

Specjalna Kasa Poborowa dla wykupu świadectw przemysłowych. Dla udogodnienia tutejszym rzemieślnikom i przemysłowi, utworzy Kasa Skarbowa z Grudziądza w roku bieżącym w dniach 22 i 23 grudnia specjalna Kasa Poborowa dla wykupu świadectw przemysłowych i handlowych dla miasta Radzyna i okolicy.

Powyższe przyjęli płatnicy podatku przemysłowego z wielkiem uznaniem, gdyż jeżdżenie po świadectw do Grudziądza zajmuje dużo czasu i połączone jest z pewnymi trudnościami.

Nominacje. PP. Burmistrz Kirstein, aptekarz Jurkowski, przewodniczący Rady Miejskiej kupiec Stanisław Rutkowski, i rolnik Aleksander Wojtaszewski z Radzyna mianowani zostali dekretem Prezesa Sądu Okręgowego w Grudziądzu — sędziami niezawodowemi Izby Karnej przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu na rok 927-my.

Godny czyn obywatelski — otwarcia Kuchni Ludowej. Fabryka syropu i marmelad w Boguszewie, właśc. p. Müller jak corocznie, tak i w tym roku ofiarowała dla najbiedniejszych naszego miasta beczkę syropu, jako podarek gwiazdkowy. Pan Müller wogóle często przysyła dla biednych tut. ofiary. Na rzecz Kuchni Ludowej złożył pan Wojnowski Tadeusz, dzierżawca plebanki Wymysłowo 1 ctr. kaszy.

Czyny powyższe niechaj będą wzorami dla innych obywateli naszego miasta i okolicy i służą im za naśladowania godny przykład.

Staraniem pana burmistrza Kiersteina otworzoną zostanie na okres zimowy w mieście naszem kuchia ludowa dla ubogich oraz bezrobotnych. Ponieważ takowa pociąga za sobą znaczne wydatki, a miasto same nie jest w satnie kuchnie subwencjować, gdyż wydaje się codziennie aż 100 obiadów, apeluje się do obywatelstwa o przyjście z pomocą tym, którzy bez własnej winy i przyczyn od nich niezależnych, pracy i środków do życia uzyskać nie mogą. Obywatelstwo odezwę taką chyba zrozumie, popierając dążenia Magistratu przez składanię licznych ofiar w gotówce i w naturze na rzecz kuchni ludowej.

Ofiary przyjmuej się w Magistracie.

Z ruchu budowlanego. W ostatnich dniach ukończono w surowym stanie budowlę domu mieszkalnego p. Kołakowskiej — właścicielki młyna parowego. Dom jest surowo-gotowy. W najbliższym czasie rozpoczną się prace wewnętrzne, tak że z nastaniem wiosny, dom będzie kompletnie gotowy. Prace wykonuje przedsiębiorca budowlany inżynier Jan Broda z Torunia, zatrudniając przeważnie zamiejscowych rzemieślników mimo, iż w Radzynie mamy dużo takich, którzy są bez pracy. Jak nam wiadomo, w sprawie zatrudnienia robotników i rzemieślników miejscowych, interwenjował pan burmistrz Kirstein, ale czy przedsiębiorca i budująca zareagowali?

Włosi — domokrążcy. W ostatnim czasie nawiedzają nasze miasto domokrążcy z materjałami na ubrania. Osobnicy ci podają się za włochów i ofiarują zagraniczny towar, posługując się przytem częściowo językiem niemieckim. częściowo też nierozumiałym — może być, że żargonem, gdyż zachodzi podejrzenie, że są to zwykli żydkowie z Kongresówki (Łodzi), dla niepoznania nie rozmawiając wogóle po polsku. Towar ich przedstawia się jako zwykła żydowska tandenta — dosyć nawet drogą, lecz ludność na podobnych ptaszkach się poznaje i nie daje się tak łatwo nabierać.

W ostatnich dniach przychwyciła policja miejscowa dwóch takich osobników, nie posiadających nawet patentów na handle domokrążny. Dlatego, że handlowali nieprawnie, spisano protokuły i zakazano im handlować, polecając natychmiast opuścić miasto.

NOWE.

Obchód rocznicy powstania listopadowego. W czwartek wieczorem o godzinie 8,30 odbyła się w „Domu Hallera" wzniosła uroczystość. Gniazdo tutejszego „Sokoła" obchodziło uroczyście rocznicę bohaterskiego powstania listopadowego. Druh prezes apt. Klemens zagaiwszy stosownem przemówieniem zbiórkę, poprosił pana nauczyciela Włocha, który jest obecnie sekretarzem towarzystwa, o wygłoszenie referatu. W pięknej swej prezmowie umotywował druh sekretarz obszernie i wydatnie powody do powstania listopadowego w roku 1830.

Naród nasz wtenczas najbardziej przez Moskali dręczony, można porównywać z uwięzionym ptakiem, który mimo wszystkiego tęskni do wolności. Poeci i wszyscy wodzowie duchowi nie poprzestali marzyć o zmartwychwstaniu polski. Wreszcie wiara w lepsze jutro zwyciężyła. W barwnym obrazie stanęła druhom przed oczyma pamiętna noc listopadowa, bitwa pod Stoczkiem i Grochowem, wreszcie klęska pod Ostrołęką i zajęcie Warszawy przez Moskali, jako niefortunne zakończenie powstania.

Przemówienie wywarło dobitne wrażenie na druhów. Po prezmówieniu wniesiono 3 krotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i odśpiewano hymn „Boże coś Polskę", „Z dymem pożarów" i „Jeszcze Polska nie zgineła".

Solwując zbiórkę, druh prezes nawoływał obecnych o łączenia się i miłości Ojczyzny i do pielęgnowania cnót żołnierskich, celem wzmocnienie fundamentów nowoodrodzonej Polski.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę"

LASKOWICE.

Wykolejenie parowozu przetokowego. Dyrekcja Kolei Państwowych zawiadamia: Dnia 14 grudnia 1926 r. o godzinie 15 minut 25 wykoleił się na stacji Laskowic, — linji kolejowej Bydgoszcz—Tczew, parowóz przetokowy w wzrotnicy nr. 7 a wszystkiemi osiami.

Wykolejenie spowodowało zatarasowanie torów głównych w kierunku do Bydgoszczy. Pomimo energicznej akcji ratunkowej podjęto ruch jednotorowy dopiero o godzinie 19 minut 40, normalny zaś ruch o godzinie 23 minut 20. Przyczyną wypadku na razie nie stwierdzono. Dochodzenie w toku.

Przez wypadek ten doznało cały szereg pociągów pospieszych i osobowych znaczniejszych opóźnień.

CHEŁMNO.

Młodociana oszustka Od niejakiego czasu uprawia systematycznie niecny swój proceder pewna 15 letnia dziewczynka, niejaka Władysława Trykowska w ten sposób, iż bierze gdziekolwiek jej się uda, przeważnie w sklępach towary spożywcze, towar na rachunek osób trzecich nie będąc ku temn upoważnioną. W ten sposób udało się młodocianej oszustce nabrać wielu miejscowych właścicieli sklepów. Podając powyższe do wiadomości, ostrzega się przed ową osóbką.

BRODNICA.

Wprowadzenie nowej Rady Miejskiej. W poniedziałek, dnia 13 bm. odbyło się w sali radzieckiej Ratusza, pierwsze posiedzenie (konstytucyjne) nowowybranej Rady Miejskiej. Stawili się omal wszyscy Radni. Porządek dzienny obejmuje tylko 2 punkty i to: „Zobowiązanie Radnych" i „Wybór biura". Zagaiwszy posiedzenie, wygłosił p. burmistrz wstępne przemówienie, w którem dał pogląd na stan i wyniki dotychczasowej gospodarki miejskiej i wskazał na zadania, jakie czekają nową Radę.

Jest to już 3-cia Rada Miejska za czasów polskich, którą w urząd wprowadza. W pierwszym czasie głównem zadaniem samorządu u nas było utrzymanie tych wszystkich zakładów użyteczności publicznej, które przejęliśmy, w należytem stanie. Skoro oszczędności i nadwyżki dochodów na to pozwoliły, wykonano cały szreg inwestycji, z których najważniejsze p. burmistrz wymienia. Np. rozbudowano betonową kąpielnię miejską, u ruchomiono chłodnię w Rzezalni, sprawiono nowe akumulatory w Elektrowni, przebrukowano ulice boczne i przeprowadzono regulację niektórych ulic, jak ul. Ogrodowej, Nad Drwęcą oraz Kamionki naprzeciw Starostwa, wybudowano dom mieszkalny na 13 rodzin rgbotniczych, przeprowadza się rozszerzenie wjazdu do śródmieścia przy bramie chełmińskiej i połączoną z tem budowę domu. Wymienić należy także budowę kapliczki dla poległych na cmentarzu wojennym, która będzie stanowiła ozdobę naszego miasta, a którą to budowę przeprowadzono bardzo skromnemi środkami.

Jako jeden z najważniejszych wyników gospodarki miejskiej wymienia p. burmistrz spłacenie wszystkich długów, które miasto kiedyś zaciągnęło w Bankach nimieckich, a był to bardzo poważny ciężar, gdyż za te pienądze założono wodociągi, kanalizację, rzeźnię itd. Dług ten został spłacony za stosunkowo minimalną sumę w markach polskich podczas dewaluacji.

Wskazując na zadania, jakie czekają nową Radę, nadmienia p. burmistrz, że sprawa parku miejskiego już dojrzała, gdyż Ministerstwo wyraziło swą zgodę na oddanie parku na bardzo korzystnych warukach i jeszcze tej zimy rozpoczną się prace przygotowawacze. Niebawem będzie Radzie przedłożony plan rozbudowy miasta, który jest w opracowaniu, a którego żada Ministerstwo Rob. Publ. Także kwestja włączenia administracyjnego przyległych terenów, a mianowicie zniesienia obszaru dworskiego Brodnica-Zamek i włączenia administracyjnego do miasta będzie przedmiotem obrad przyszłych posiedzeń Rady.

Po przemówieniu odbiera p. burmistrz zobowiązanie do wiernego spełnienia obowiązków od wszystkich Radnych przez podanie ręki, poczem oddaje prezwodnictwo w ręce najstarszego wiekiem Radnego p. Kwiatkowskiego, celem przeprowadzenia wyboru przewodniczącego.

Zgłoszono 2 kandydatury na przewodniczącego: pp. aptekarza Stakowskiego i dyr. Banku Bizana, który jednkże kandydaturę swą cofnął. Na 17-tu głosujących oddano 13 głosów za p. Stankowskim i 4 białe kartki. Pan Stankowski obejmuje przewodnictwo zaznaczając, że czyni to wprawdzie niechętnie, jednakże wobec zaufania znacznej większości Rady, obowiązek ten przyjmuje. Zastępcą przewodniczącego wybrano p. Kwiatkowskiego, sekretarzem p. Bachorskiego, a jego zastępcę p. Psutego.

WĄBRZEŹNO.

Zmiany personalne w Gimnazjum. Jak się dowiadujemy. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — ulegając prośbie księdza profesora Franciszka Żyndy — zwolniło go z zajmowanego dotychczas stanowiska prefekta tutejszego gimnazjum humanistycznego.

Odtąd ks. Żynda, jako jeneralny sekretarz Związku Młodzieży Katolickiej, będzie mógł już wszystkie swe siły poświęcić wyłącznie w kierunku pracy społecznej.

Na miejsce ks. prof. Żyndy — stanowisko prefekta gimnazjum humanistycznego obejmuje w najbliższym czasie ksiądz Jan Brejski — dotychczasowy I-szy wikarjusz fary grudziądzkiej.

CZERSK.

Jarmark. Ostatni jarmark przedstawiał zwykły obraz. Spędzono sporo koni i bydła, przybyło też dużo handlarzy z towarami kramnemi, także z Kongresówki, a na targu formalnie roiło się od publiczności. Mimo to, handel na ogół nie był ożywiony, chociaż ceny nie były wygórowane. Zresztą ceny za towary prawie nie różniły się od cen, za jakie kupić można towar w naszych składach, a jeżeli dawano towar taniej, to zwykle też nie był wiele wart. To też niejedni ludzie, nauczeni doświadczeniami, woleli kupować u naszych kupców, niż od obcych przybyszów składających się przeważnie z żydów, a zachwalających w krzykliwy sposób swoja tandetę. Dość, że składy naszych kupców w dniu jarmarcznym były przepełnione. Mniejszy interes od bławatników robił może tym razem restauratorzy gdyż z braku gotówki, którą wyciągnięto z kieszeni ludziom na różne podatki, niejeden wstrzymał się od niepotrzebnych wydatków. Bądź co bądź, jednak i restauracje, zwłaszcza w porze obiadowej były przepełnione.

Podobny ruch panował na targu bydlęcym, ale handel szedł ospało, jak zwykle, z braku gotówki. Zresztą handlarzy zawodowych, zamiejscowych było mało, byli to przeważnie pośrednicy, cyganie i żydzi, którym zależało na tem, aby towar nabyty znów zaraz odsprzedać. To też i tu ceny płacono niezbyt wysokie, zwłaszcza za konie. I tak konie kosztowały przeciętnie 200—400 zł, bydło 250—500 za sztukę. Mimo to było dość takich, który swych koni i bydła nie sprzedawali i musieli zabrać je z powrotem do domu.

CHOJNICE.

Wypadek. Wskutek zbyt szybkiej jazdy cyklistów na ulicach i chodnikach zdarzają się tu dość często fatalne wypadki. Ostatnio np. pewien kolejarz najechał na dziewczę w ul. Ramy, przyczem 7-letnie dziecko doznało znacznych pokaleczeń na głowie.

Wiec. Wielki wiec kolejarzy Z. Z. P. odbędzie się tu w nadchodzącą sobotę, dnia 18 bm. o godzinie 8-ej wiecz. w hotelu „Bristol".

Bandytyzm na ulicy. Onegdaj jacyś niewyśledzeni dotychczas sprawcy okradli w wyrafinowany sposób autobus ciężarowy firmy Ogorzelińskie Młyny zdażający w biały dzień z transportem zboża w kierunku Ogorzelin. Przybywszy na miejsce przeznaczenia szofer ze zdumieniem stwierdził brak 3 worków z zawartością 6 ctr. żyta. Wtenczas dopiero znalazł wytłómaczenie tajemnicczego zachowania się pewnego osobnika na ulicy. Osobnik ów, jadąc rowerem stanął nagle przed jadącym samochodem ciężarowym i zmusił tem samem szofera do zatrzymania się. W chwil, gdy samochód stanął, wspólnicy rowerzysty prawdopodobnie zrabowil z samochodu worki z żytem. Wprawdzie jadący później tą samą drogą woźnice, znaleźli worki, ale do większej połowy wypróżnione. Po złodziejach niema śladu.

GDYNIA.

Wyznaczone na dzień 18 bm. uroczyste poświęcenie statku w Gdyni nie odbędzie się gdyż, jak się dowiadujemy od sfer rządowych, statki te dopiero dnia 17 bm. będą ładowały w Cherbourgu węgiel, poczem udadzą się do Gdyni, gdzie przyjazd ich oczekiwany jest nie wcześniej, niż dnia 23 bm.

Z Gdyni donoszą, iż odbyło się tam pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej pod przewodnictwem burmistrza Krauzego. Na posiedzeniu odbyło się zaprzysiężenie radnych oraz wyboru do prezydjum i poszczególnych komisyj. Pierwszym przewodniczącym Rady Miejskim został radny Świercz.

Kronika

GRUDZIĄDZ, 17-go grudnia 1926 r.

KALENDARZYK: Piątek 17 Łazarza b.
Sobota 18 Gracjana b.
Wschód słońca 8 8, zachód 15 44.
Wschód księżyca 14 49, zachód 5 39.

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od dnia 18-go do 24 grudnia br. apteka pod „Łabędziem", Rynek 20, telefon 142.

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie: Dziś rano temperatura 0.5 Cels., wilgotność 98 proc. stan nieba: śnieg. Rozkład ciśnienia w Europie: Depresja nad Europą północną, Bałtykiem i Rosją trwa w dalszym ciągu. Obszar wyżowy nad Anglią i Francją wzmaga się na sile.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na wschodzie i północnym wschodzie pochmurno, w pozostałych okolicach kraju zmiennie. Przelotne opady: śnieg lub deszcz ze śniegiem. Chłodniej. Nocą przymrózki na zachodzie. Słabe lub umiarkowane wiatry północuo-zachodnie.

—** **STAN WODY W WISLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosił w dniu wczorajszym 1,82 mtr.

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek 17. 12. — Popoł. o godz. 6-ej odczyt Wacława Sieroszewskiego na temat: „Piłsudski a Mussolini". Ceny miejsc od 80 gr. do 3,50 zł.

Piątek 17. 12. — Wieczorem o godzinie 8,30 **„Reci tal fortepianowy"** wszechświatowej sławy pianisty - kompozytora Aleksandra Wielhorskiego.

Sobota 18. 12. — „Noc przed ślubna" (Premjera).

Niedziela 19. 12. — Popoł. o godzinie 4-tej „Podatek majątkowy".

Niedziela 19. 12. — Wieczorem „Noc przedślubna".

Poniedziałek 20. 12. — Teatr nieczynny.

Wtorek 21. 12. — „Wieczór gwiazdkowy".

*

CO GRAJĄ W KINACH.

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla od czwartku, dnia 16-go bm. dwa szlagiery w jednym programie. Wzruszający dramt erotyczno-sensacyjny p. t. **„Uwiedziona".** W roli głównej niezrównana Mary Pickford.

Jako druga część programu dramat sensacyjny p. t. **„Groźny Jastrząb"** z Fredem Thomsonem.

—** **KINO „APOLLO"** wyświetla słynną operetkę p. t. „Wesoła wdówka", zrealizowana jako najwspanialszy film.

W rolach głównych wystąpią ulubieńcy publiczności Mac Murray i John Gilbert.

*

—** **P. WOJEWODA POMORSKI W GRUDZIĄDZU. W sobotę, dnia 18-go grudnia br. p. Wojewoda Pomorski, Kaz. Młodzianowski przybywa do Grudziądza. W imieniu władz miejskich będzie podejmował gościa p. prezydent Włodek.**

*

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** **„Recital fortepianowy"** w wykonaniu Aleksandra Wielhorskiego powinien poruszyć całą naszą inteligencję. Fenomenalny ten fortepianista wystąpi raz tylko jeden na dzysiejszym piątkowym koncercie z programem, w skład którego wchodzą perły muzyki polskiej. Dominujące miejsce zajmie Chopin, pozatem utwory Zarembskiego, Pachulskiego, Szymanowskiego, Różyckiego, Paderewskiego, jak również koncertmistrza Wielhorskiego. Początek o godz. 8,15. Bilety w cenie od 1 do 5 złotych nabywać można przez cały dzień w „Wielkopolance" i w kasie przy wejściu od godziny 7-mej.

Uroczyste przedstawienie z okazji przyjazdu p. wojewody Młodzianowskiego odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 18-go bm. W dniu tym odegrają artyści poraz pierwszy lekką komedję Fijałkowskiego **„Noc przedślubna".** Początek punktualnie o godzinie 8-ej.

Niedziela popołudniu. W nadchodzącą niedzielę popołudniu afisz zapowiada farsę Grzymały Siedleckiego **„Podatek majątkowy".**

—** **PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE SEKCJI ARTYSTYCZNEJ ZWIĄZKU LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ „MEWA".** Przypominamy naszym czytelnikom, że jutro w sobotę, dnia 18-go bm., odbędzie się w sali „Tivoli" pierwsze przedstawienie sekcji artystycznej Związku Ligi Morskiej i Rzecznej „Mewa".

Na program tego ze wszechmiar ciekawego widowiska złożą się: „Starożytna japońska bajka „Czi-ho-san", prześliczna pantomina muzyczna w pięknych stylowych kostjumach japońskich; rozmaite śpiewy, melo-deklamacje, „Polskie morze", inscenizacja śpiewu Brahma i tańce indyjskie.

Dekoracje i kostjumy wykonane przez własnych artystów malarzy.

Jak widzimy program jest bardzo urozmaicony i złożony z wielu powabnych i oryginalnych numerów.

Spodziewać się więc należy, że obywatelstwo grugziądzkie odniesie się przychylnie do nowopowstałej placówki kulturalnej, czem da dowód gremjalnem przybyciem na sobotni wieczór. Ceny biletów od 50 gr. do 3 zł. Członkowie Ligi M. i Rz. korzystają za okazaniem legitymacji z 50 proc. zniżki.

Gdzie nędza zęby szczerzy...

Z wędrówek przedświątecznych po Grudziądzu.

Otchłań ludzkiej biedy. — Opuszczona matka z sześciorgiem dzieci. — Barak miejski przez nieporozumienie z domem mieszkalnym zwany. — Co na to dobrzy ludzi.

Historja „z prawdziwego zdarzenia", jaką poniżej w paru słowach opiszemy, jest przeznaczona dla ludzi obdarzonych silnemi nerwami. — Radzimy łaskawym Paniom, ażeby nie zatrzymywały swych oczek na tych wierszach, nie zawierają one bowiem nic emocjonującego, nic oryginalnego, nie mówią nawet o żadnej sensacji w kołach towarzyskich, czy też o jakiejś nowej ekstrawagancji mody.

Jest to historja przeraźliwie szara i bezgranicznie smutna.

Zabłądziliśmy dzisiaj z kolegą redakcyjnym na jedno z grudziądzkich przedmieść. Weszliśmy do budynku, który całkiem, ale to całkiem przypadkowo został ochrzcony mianem „domu mieszkalnego". Los tak widać chciał, że wszedłszy w pierwsze drzwi z brzegu, stanęliśmy oko w oko z bezgraniczną, nagą, bezwstydną ludzką nędzą.

Bo oto. W szopie, czy też w norze, służącej w danym razie za mieszkanie, gnieździ się siedmioro ludzkich istot. Powitały nas te istoty jakimś bełkotem, przypominającym w przybliżeniu ludzką mowę. Tuliło się to nieufnie po kątach, spoglądając na nas z podełba. — Upłynęła dłuższa chwila, zanim zdołaliśmy przekonać je, że nie mają przed sobą wrogów, ale ludzi życzliwych.

Gdy początkowa nieufność minęła, — rozgadały się biedaczyska.

„Pokój" zajmuje matka z sześciorgiem dzieci. — Gdzie ojciec? — Porzucił je, oddając na pastwę losu. — Matka. — Kobieta o zapadłej rozkasłanej piersi i twarzy koloru ziemistego. Zwiędłe rysy, przeorane dwiema wyraźnemi bruzdami, zapewne od łez. Opowiada nam słabym głosem swą i swych dzieci dolę.

— Najstarszy syn został przed dwoma tygodniami wywieziony do zakładu dla umysłowo chorych. Jedyny, po ojcu, żywiciel rodziny. Została oto sama z tym drobiazgiem. Chociaż to już nie drobiazg. Najmłodsze dziecko liczy dwanaście lat. Chodzi do szkoły. **Ale starsze dzieci zidjociałe. — A największym ciężarem rodziny, to jeden z synów, który od 7-miu lat nie opuszcza już łóżka.**

Mówiąc to, ukazuje nam leżace bezwładnie pod strzępami pościeli ciało żyjącego kościotrupa. Dosłownie skóra i kości. — Nie ma go czem odżywiać... Bo i skądże? — Wszyscy razem jadają już od dawien dawna raz na dzień suche kartofle. Czy z okrasą? — Nie. Dzięki Bogu, że choć kartofli jałowych starczy.

W „pokoju" bez podłogi, bez sufitu i z licznemi „wentylatorami" w ścianach, panuje mimo wszystka zaduch nie do zniesienia. W kącie kupa gnijących kartofli, w żelaznym piecyku płonie jakimś cudem ogień, na którym gotuje się strawa tych ludzi: jałowe kartofle.

— Skąd to macie? — pytamy podejrzliwie.

— To nie z kradzieży. paniczku, — domyśla się kobiecina — nie mamy sił nawet na kradzież... To od ludzi...

— Kto się wami opiekuje? — Czy otrzymujecie skąd zapomogę? — Zwracaliście się do tutejszego komitetu ubogich? — indagujemy gorączkowo.

— Dostaję cztery złote i coś tam groszy na tydzień z kasy chorych. Resztę odtrącają mi na syna, który jest w zakładzie... Boże, żebyż go wypuścili... Zima przecie, co ja z temi dzieckami pocznę?

Dłużej wytrzymać tam już nie możemy, gdyż i nas chwyta coś, bliżej nieokreślonego, kleszczami za gardło. — Wstyd nam wobec tych nędzarzy w łachmanach naszych całych ubrań, naszych całych butów, naszych sytych żołądków. Uciekamy więc, przyrzekając na odchodnem pomoc.

I o tę pomoc apelujemy do ludzkich sumień.

Czyż mamy jeszcze wysilać się na porównywanie tej nędzy ze zbliżającą się gwiazdką? — Czyż mamy przed oczy Wasze, Czytelnicy, przywodzić niedaleką uroczystość w gronie Waszych najbliższych przy obficie zastawionym stole wigilijnym? — I mówić... fe, (jakie to... niesmaczne, prawda?), że tamci nie będą mieli nawet... okrasy?

Uważamy to wszystko za zbędne. — Przypuszczamy, że obrazek powyższy mówi dostatecznie sam za siebie.

Abyście jednak nie posądzili nas o koloryzowanie, służymy chętnie adresem:

Szadłowska. Barak miejski, Grudziądz, ulica Rzezalniana.

Poddajemy nawet pod dyskusję pewien projekt. Utarło się w Polsce, że pewne sfery urządzają najchętniej na zebranie funduszów dla biednych... bale, wieczorki tańcujące itp. — Można i w ten sposób, owszem. T. zw. „fikająca filantropja" ma jedną niezaprzeczalną zaletę. Najlepiej się opłaca pod względem kasowym. **(G.)**

Uczczenie pamięci Pierwszego Prezydenta

ś. p. Gabryela Narutowicza w Grudziądzu.

Wczoraj, jako w rocznicę tragicznego zgonu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, odbyło się w kościele Farnym nabożeństwo za spokój Jego duszy.

Nabożeństwo odprawił ks. dziekan Dembek w asyście ks. Malinowskiego i ks. Nadgórskiego. Pienia religijne wykonał chór kościelny przy Farze.

Wśród licznego tłumu wiernych zauważyliśmy; starostę p. Czarlińskiego, prezydenta miasta p. Włodka, wiceprezydenta miasta p. Krobskiego, p. prezesa Rady Miejskiej mec. Szychowskiego, pp. generałów Kasprzyckiego i Ładosia. dyr. p. Łacheckiego, p. radnego Baranowskiego, p. posła Krzywińskiego, p. dyr. Ziółkowskiego, p. dyr. Markiewicza, p. dyr. Herzberga, p. dyr. Zasowskiego, p. dyr. Grobelnego, p. sędziego Bortha, p. insp. Policji Państw. Cjankiewicza, p. pułk. Koreo, p. komendanta Pol. Państw. Klamuta, p. komisarza Dobrochłopa, oraz przedstawicieli wojska, organizacyj społecznych i prasy.

„Józef Piłsudski a Benito Mussolini."

Dziś w Teatrze Miejskim mówić będzie na powyższy aktualny temat znakomity powieściopisarz i mówca, Wacław Sieroszewski

Zwolenników znakomitego powieściopisarza i mówcy Wacława Sieroszewskiego czeka wielka niespodzianka.

Dziś, t. j. **w piątek,** dnia 17 grudnia, o godz. 6 wiecz., Sieroszewski mówić będzie w Teatrze Miejskim na aktualny temat: **„Józef Piłsudski a Benito Mussolini".** Treść przemówienia następująca: Tłum i wódz. Bohaterowie chwili — bohaterowie wieków. Potop krwi. Religja Ojczyzny. Włochy po Traktacie Wersalskim. Rozkład parlamentu. Korupcja rządu. Nad przepaścią bolszewizmu. Pochód na Rzym Dusza Włoch współczesnych wcielona w Mussolinim. Polska żywcem pogrzebana. Czynny mistycyzm. Legjony. Józef Piłsudski jako ostatni „awathar" legjonizmu. Ludzkość czy Naród? Śmiertelny sen. Sami sobie. Zużyte formy a wiecznie nowe życie. Wychowawca żołnierzy — wychowawcą narodu. Dlaczego nie chce być dyktatorem? Dlaczego jest dyktatorem? Liga Narodów a idea Jagiellońska. Przez naród swój do ludzkości.

Początek przemówienia punktualnie o godz. 6 wieczoorem.

—** **OSTATNI WYKŁAD UNIWERSYTETU LUDOWEGO PRZED ŚWIĘTAMI** odbędzie się w piątek, tj. dnia 17-go bm. o godzinie 6½ w auli gimnazjum żeńskiego.

Wykład wygłosi **dr. Koppel** na temat: **„Jak dawniej sądzono i karano ludzi i najnowsze teorje o winie i karze."**

Następny wykład odbędzie się dopiero po ferjach świątecznych, tj. w dniu 7-go stycznia 1927 roku.

Wykłady trwać będą do dnia 4-go lutego 1927 roku, w którym to dniu nastąpi zamknięcie wykładów na Uniwersytecie Ludowym w Grudziądzu.

—** **MAGISTRAT W STOSUNKU DO PRASY.** W dniu dzisiejszym — jak się dowiadujemy — odbędzie się konferencja wszystkich dziennikarzy grudziądzkich. Głównym punktem narad ma być omówienie stosunku Magistratu do prasy.

—** **WYKAZ DALSZYCH OFIAR** złożonych dla biednych powiatu grudziądzkiego.

1.	Gmina Nowawieś	54,50 zł.
2.	Obszar dworski Linówko	43.90 „
3.	Gmina Mazanki	35,— „
4.	Gmina Boguszewo	25,60 „
5.	Gmina Szembruczek	24,20 „
6.	Gmina Kłódka wieś	20,— „
7.	Gmina Stary Folwark	17,— „
8.	Gmina Szczuplinki	16,— „
9.	Gmina Zielnowo	12,— „
10.	Gmina Polskie Łopaty	10,30 „
11.	Gmina Krzywka	9,— „
12.	Gmina Nowemosty	7,65 „
13.	Gmina Węgrowo Niem.	5,60 „
14.	Szkoła Rychnowo	5,— „
15.	Gmina Węgrowo Polskie	4,70 „
16.	Gmina Świerkocin	3,60 „
17.	p. E. Müller, Kitnowo — 2 beczki syropu — 5,40 ctr.	

Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać" i proszę o dalsze ofiary.

Grudziądz, 15 grudnia 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta.

—** **DOLINIARZE PRZY PRACY.** Antoni Brzoska, zamieszkały przy ul. Ogrodwej 27. zgłosił kradzież ubrań i obuwia. Sprawca kradzieży sublokator jego niejaki Daniel **zbiegł.** Śledztwo w toku.

Stanisław Jagoda, zamieszkały przy ulicy Młyńskiej 27, donosi o kradzieży ubrania, palta i bielizny, — razem wartości około 200 zł.

—** **KU UWADZE POLICJI.** Dla ruchu kołowego w mieście — jak wiadomo — niebezpieczne są miejsca, w których ulice się krzyżują.

Przykrem takiem miejscem w nasz. mieście jest krzyżówka ulicy Sienkiewicza—Toruńskiej Trzeciego Maja i Placu 23 Stycznia. Aczkolwiek funkcjonarjusze policji, którzy pilnują w tem miejscu regulowania ruchu kołowego, na ogół dobrze spełniają swe zadanie, to jednak w niektórych wypadkach bagatelizują kontrolę nad przejazdem motocyklistów. Pozatem jesteśmy codziennymi świadkami, jak dzieci — przeważnie w wieku szkolnym — na Chełmińskiem Przedmieściu jak i w Tarpnie dla zabawy obrzucają przejeżdżających motocyklistów kamieniami, żwirem i piaskiem. Władze Policyjne przez wydanie odpowiednich zarządzeń mogłyby temu zaradzić.

—** **Z NOTATEK POLICJANTA.** Aresztowano w dniu wczorajszym niejakie: Klarę Szrubkównę oraz Bronisławę Słupkę za dokonanie całego szeregu kradzieży.

—** **ZE SREBRNEGO EKRANU.** Kino **„Apollo".** — **„Wesoła wdówka".** Przeróbka filmowa znanej operetki Lehara p. t. „Wesoła wdówka" jest wyreżyserowana na tle środowiska kulis, teatru, varieté.

Indywidualność Mae Murray stworzyła śliczny typ subtelnej, kochającej kobiety w otoczeniu wybitnych aktorów z posągowo pięknym John Gilbertem w roli wielkiego księcia, na czele.

Inscenizacja filmu błyskotliwa i bogata. Szkoda tylko, że ilustracja muzyczna pozostawiała bardzo dużo do życzenia. A przecież zdaje się, że sławę swą zawdzięcza „Wesoła wdówka" głównie przepięknej partyturze muzycznej.

Ruch towarzystw

(rt) Polskie T-wo Właścicieli nieruchomości w Grudziądzu uwiadamia swoich członków, że biuro Towarzystwa zostało przeniesione na Ogrodową 21. **Zarząd.**

(rt) Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy Koło Grudziądz unieważnia następujące legitymacje, wystawione na nazwisko: 1) Jan Hermański nr. legitymacji 581. 2) Franciszek Frączek nr. legitymacji 2539. 3) Jan Betker nr. legitymacji 2676. 4) Jan Piór nr. legitymacji 2876. 5) Stefan Wróblewski nr. legitymacji 2877. 6) Wincenty Śpiewako nr. legitymacji 3177.

Za Zarząd:
(—) St. Frąckowiak prezes. (—) W. Szykowski sekretarz

(rt) Na pomyślny rozwój Żeńsk. Towarz. Gimn. „Sokół" odprawioną zostanie w niedzielę, dnia 19-go grudnia br. o godzinie 8-ej rano uroczysta Msza św. w Kościele Farnym. Wszystkich członków Żeńskiego gniazda, oraz bratnich Towarzystw Sokolich uprasza się o wzięcie udziału w pochodzie.

Zbiórka o godzinie 7,30 w Gimnazjum Klasycznem przy ulicy Sienkiewicza.

(rt.) Posiedzenie zarządu Ch. D. w poniedziałek, dnia 20. bm. odbędzie się w Grudziądzu w sekretarjacie, Rynek 15, posiedzenie zarządu Pomorskiej Rady Wojewódzkiej P. S. Ch. D., na którem poseł A. Nowicki złoży sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego.

Z całej Polski

GNIEZNO.

Pociąg pospieszny zabił 6 koni. Niezwykły ten wypadek wydarzył się w nocy z ub. środy na czwartek na linji kolejowej Poznań—Gniezno w oddaleniu 200 m. przed stacją Fałkowską. Gdy pociąg pospieszny, przybywający w nocy do Gniezna, dobiegał stacji w Fałkowie, wyrwało się 6 koni (3-letnich źrebiąt) z zagrody p. Kubickiego i rzuciło się na tor kolejowy wprost na nadjeżdżający w pełnym biegu pociąg. Uderzenie lokomotywy uśmierciło na miejscu wszystkie konie, zmiatając je poprostu z szyn. Kierownik pociągu nawet nie zauważył tego wypadku. Dopiero na stacji gnieźnieńskiej, która została zaalarmowana przez stację fałkowską, zauważono, że lokomotywy są pokrwawione.

Strata, jaką poniósł p. Kubicki, wynosi ca 3000 zł.

ŁÓDŹ.

Zazdrosy mąż zakłół nożycami żonę. Łódź została wstrząśnięta ub. sobotę wieścią o niezwykłem morderstwie dokonanem we wsi Dąbrowa, tuż pod Łodzią. Mianowicie 29 letni robotnik fabryki Hozera, Józef Aut, zamordował o godzinie 2 w nocy z soboty na niedzielę swą żonę Alfredę, liczącą lat 25.

Morderstwo ma niezwykle charakterystyczne tło, gdyż Aut był chory od dłuższego czasu na nerki i liczył się ze zbliżającą się śmiercią. W ostatnich czasach, opanowała go manja prześladowcza. Morderstwa na żonie dokonał przez zakłócie ją nożyczkami.

Jak zeznał później wobec policji, chciał on zapobiedz, aby żona po jego śmierci nie wyszła drugi raz zamąż. Po dokonaniu zbrodni Aut przeciął sobie żyły na ręce. O godzinie 9 rano po wykryciu strasznego czynu przewiozło go pogotowie ratunkowe w stanie ciężkim do szpitala. Tu zeznał, iż działał pod wpływem zamroczenia umysłu.

WARSZAWA.

Tajemnicze morderstwo policjanta. Dnia 10 bm. w nocy w pociągu Lublin—Warszawa, na stacji Ruda-Tołupska pow. garwolińsk, posterunkowy Porowski zauważył jakiegoś osobnika, uchodzącego do wagonu z kuferkiem. Gdy policjant zbliżył się doń i zażądał legitymacji, nieznajomy wydobył rewolwer i strzałem, skierowanym w głowę, położył Porowskiego trupem. Zarządzony pościg nie dał wyniku. Dopiero w Otwocku jeden z konduktorów pociągu zauważył na dachu wagonu jakiegoś osobnika, który w chwili, gdy konduktor chciał go złapać, strzelił. Tym razem strzał chybił, a bandyta korzystając z zamieszania, zdołał zeskoczyć z dachu i uciec.

—:—

GDAŃSK.

Frekwencja gimnazjum polskiego. Otworzone w Gdańsku w roku 1922 gimnazjum polskie, do którego wówczas zapisało się 121 uczniów, liczy obecnie 450 uczniów. Personel nauczycielski składa się z 20 osób. W roku 1925/26 koszty utrzymania polskiego gimnazjum wyniosły 85.000 guldenów, a w r. 1926/27 wynosić będą 150.000 guldenów. Uczniów gdańszczan jest 234, polaków 132. Cyfry powyższe świadczą o pięknym rozwoju placówki polskiej na terenie gdańskim. Prócz tego istnieje w Gdańsku 8 ochron, mieszczących 400 dzieci w wieku od lat 3 do 6-ciu.

Z Uniwersytetu Ludowego.

Wykład radcy Solmana na temat: „Podstawowe wiadomości o gwiazdach i powstaniu ziemi".

We wtorek, dnia 14 b. m., wobec nader licznie zebranych słuchaczów wygłosił wykład **p. radca Solman** na temat: **„Podstawowe wiadomości o gwiazdach i powstaniu ziemi".**

Prelegent — mimo, że jest z zawodu prawnikiem i wyższym urzędnikiem Izby Skarbowej w Grudziądzu — z wielkiem zamiłowaniem oddaje się studjom przyrodniczym. W Towarzystwie Czytelni Ludowych pracuje niestrudzenie wraz z **ks. kapelanem Łęgą**, równie wielkim miłośnikiem i badaczem przyrody, w sekcji muzealnej.

Wykład wtorkowy p. radcy Solmana budził niezmierne zaciekawienie i zainteresowanie się wśród zebranej publiczności. Cechowała go ogromna znajomość przedmiotu, logiczny sposób mówienia i popularny sposób podania bądź co bądź trudnego przedmiotu do wiadomości audytorjum.

Szczególnie zajmujący był dział, dotyczący komet i ich pojawiania się na niebie. — Wykład, trwający blisko półtorej godziny, nagrodzono hucznemi oklaskami.

Sztuczna walka z gruźlicą.

„B. C. G." doktora Calmette.

Dr. Calmette należy do owych wielkich dobroczyńców ludzkości, o których mówi się i pisze stosunkowo niedużo, gdyż praca ich nie jest obliczona na dziś, lecz na dalekie jutro. Przyznajmy się, że prawie nikt z nas nie wie co to jest „B. C. G.", a jednak te trzy litery to broń, z pomocą której Francja uratowała od bezlitosnej śmierci 11.208 swych noworodków. Według danych statystycznych 82 proc. dzieci urodzonych z rodziców gruźliczych jeszcze w niemowlęctwie umiera na suchoty. A jest przecież rzeczą wiadomo, że **suchoty nie są dziedziczne**, więc te dzieci urodziły się zdrowe i później, w otoczeniu gruźliczym, uległy zakażeniu. Najwymowniej mówią tu cyfry: z 265 dzieci urodzonych z suchotniczych rodziców, a przeniesionych zaraz po urodzeniu w zupełnie zdrowe środowisko, nie umarło ani jedno.

Aby jednak ratować w ten sposób społeczeństwo, trzeba olbrzymiego ogólnego uświadomienia i olbrzymich środków.

Jedyną, możliwą do zastosowania społecznego metodą jest uodpornianie noworodków przeciw suchotom. Na tem polega właśnie epokowy wynalazek Dr. Calmette i jego współpracownika Dr. Guerin. Uczonym tym udało się po 13-stu latach uciążliwej pracy wyhodować 230-te pokolenie bakterji Kocha, które w tej generacji są zupełnie nieszkodliwe dla organizmu ludzkiego, a posiadają natomiast ogromna zdolność do wytwarzania antytoksyn, **których obecność we krwi jest najlepszą bronią przeciw zakusom bakterji Kocha.**

„B. C. G." daje się dzieciom od 4 do 9 dnia życia w postaci ocukrzonej emulsji. Wytwarzające się antytoksyny nie dopuszczają do zakażenia organizmu gruźlicą, ale organizm musi być zupełnie wolny od gruźlicy. Dlatego „B. C. G" stosować można tylko u niemowląt, gdyż prawie każdy z ludzi nieco starszych od wieku pieluszek ma już w sobie złośliwe bakcyle. Tymczasem metoda Dra. Calmette daje wyniki fenomenalne.

Oto cyfry: **śmiertelność wśród dzieci nieszczepionych wyraża się we Francji potworną cyirą 25 proc., a dzieci szczepionych 1%**, ale w tej jedynce niema ani jednego wypadku śmierci na gruźlicę.

„B. C. G." jest może pierwszem realnem zwycięstwem nad tym odwiecznym wrogiem ludzkości, jakim jest gruźlica. Wszystkie dotychczas. metody zapobiegawcze dążyły do ograniczenia zła. Dr. Calmette pierwszy mu się przeciwstawia: dąży on do wytworzenia nowej rasy ludzkości zupełnie gruźlicy nie podlegających.

Oryginalny użytek aparatów elektrycznych wchłaniających kurz

Przed kilku dniami rój pszczół napadł na sklep piekarza w małem mieście środkowej Francji. Przerażony piekarz zaczął wołać o pomoc. Na jego krzyki nadbiegła żona z aparatem elektrycznym, służącym do wchłaniania kurzu. Jakież było zdziwienie obojga, kiedy spostrzegli, że wszystkie pszczoły zostały wciągnięte prądem powietrza do aparatu.

Mniej pomyślny skutek takich aparatów zauważono w Berlinie; okazało się, że wpływają one w dość silnym stopniu na czystość odbioru stacji telefonów; podobny wpływ wywierają i silne motory autokarów, zaczem policja berlińska ma podobno zamiar nakazać zmianę motorów benzynowych na elektryczne.

Niedyskrecje kulturalne sławnych ludzi.

Wszyscy słyszeli o ucztach rzymianina Lukullusa, ale znacznie mniej wiedzą ludzie, że bywali i inni smakosze, lubiący jadać dużo i dobrze.

Ludwik XIV wprawiał swym apetytem w podziw cały dwór. Igraszką było dlań pochłonąć cztery talerze zupy, bażanta, kuropatwę, pieczeń baranią, mnóstwo sałaty, ciast i owoców.

Balzak słynął z dobrego apetytu. Wieczorem, zanim zasiadł do pracy, pokrzepiał się bardzo obficie kolacją, którą często sam przyrządzał.

Zachowało się menu jednej z takich jego uczt, którą sam jeden pochłonął. Melon jako przystawka, ośm tuzinów ostryg, dwanaście kotletów wieprzowych, kaczka młoda, para kuropatew, legumina, owoce, kawa i likiery.

Z takim apetytem możnaby się śmiało popisywać publicznie.

Wiktor Hugo był znacznie mniej żarłoczny od Balzaka, ale jednak potrafił zjadać kotlety z kośćmi. Każdą ucztę kończył olbrzymią pomarańczą, którą nacinał, wkładał do środka kawałek cukru i całą następnie wchłaniał do ust.

Aleksander Dumas ojciec lubił dobrze jadać i często przyjaciele zastawali go w kuchni, opasanego fartuchem i przyrządzającego obiad. Było wtedy niebezpiecznie przeszkadzać mu.

Karol Monselet, słynny z okazałej tuszy, pozostawił „Sonety gastronomiczne", wśród nich „Sonet do prosięcia". Jego sonet o kuropatwie kończy się tak:

— Trufli w kuropatwie powinno być niewiele i dyskretnie. Powinny grać rolę podniecającą jak ostroga. Podawajcie, smakosze, kuropatwę pieczoną z różowemi nogami, z paskiem słoniny, pokropioną łzami cytryny.

× **Minister francuski o bliznach.** Minister pracy Marin, wystosował do ministra spraw zagranicznych, Briand'a protest przeciw obowiązującemu Quai d' Orsay przepisowi następującemu: „Kalectwo twarzy uniemożliwia obranie karjery dyplomatycznej, gdyż zniekształcenie tego rodzaju może razić otoczenie". Minister Marin domaga się zniesienia takiego ograniczenia, ponieważ „właśnie blizny na twarzy stanowią wartość moralną, przypominając zagranicy straszne cierpienia, które przeżyła Francja".

Z życia wojskowego

PRZENIESIENIA.

I Kierownik Wojsk. Sądu Rejonowego w Toruniu ppułk. K. S. Przywara Michał został przeniesiony do Wojsk. Sądu Okręgowego w Grudziądzu.

Na kierownika Wojsk. Sądu Rej. w Toruniu został wyznaczony mjr. K. S. Florek Władysław z Dep. Sprawiedliwości M. S. Wojsk.

II. mjr. Szt. Gen. Stebłowski Adam z baonu balonowego w Toruniu został przeniesiony do Oddziału III. Sztabu Generalnego.

III. Na dowódcę 8 szwadronu taborów został wyznaczony rotm. Drwota.

Rotm. Michalewski Leon z 8 szwadronu Taborów został przydzielony do dyspozycji Szefa Tab. O. K. VIII.

Wiadomości sportowe

UROCZYSTOŚCI PRZYJĘCIA JEDŹDŹCÓW ODŁOŻONO NA STYCZEŃ

Wobec tego, iż zwycięscy kawalerzyści nie przyjeżdżają razem, jak też i z powodu tego, iż część członków komitetu przyjęcia wyjeżdża na święta, wszelkie uroczystości, jak bankiet, odczyty i zawody hippiczne, związane z przybyciem jeźdźców polskich z Ameryki, zostały odłożone do połowy stycznia.

Na bankiecie, który odbyć się ma w kasynie 1 p. szwoleżerów, będą im wręczone upominki i nagrody od P. Prezydenta, p. Marszałka Piłsudskiego, min. spr. zagr. i komitetu.

Z powodu wyjazdu prezesa Komitetu p. K. Lubomirskiego, funkcję przewodniczącego pełni zastępczo płk. Zahorski.

POSTĘP POLSKIEJ LEKKOATLETYKI.

Według statystyki Polskiego Związku Lekkoatletycznego w roku bieżącym (1926) pobito i poprawiono 44 rekordy lekkoatletyczne w konkurencjach męskich i 39 rekordów w konkurencjach kobiecych. Pozatem szereg rekordów zostało wyrównanych. Zatem w ciągu roku padło 83 rekordy. Wskazuje to najlepiej na kolosalny krok naprzód w polskim sporcie lekkoatletycznym.

ZIMOWA WYCIECZKA DO ZAKOPANEGO.

Tow. Krajoznawcze w okresie świąt Bożego Narodzenia organizuje doroczną 4-dniową wycieczkę do Zakopanego, mającą na celu poznania zimowego krajobrazu Tatr.

MISTRZOSTWO KLASY C OKRĘGU WARSZAWSKIEGO.

Mistrzostwa klasy C okręgu warszawskiego dobiega końca. Po szeregu rozgrywek w grupach i podgrupach, a następnie po rozgrywkach międzygrupowych pozostały jeszcze dwie drużyny do ostatecznego finału. Są to mistrz grupy klubów Gwiazda i mistrz grupy rezerw Warszawianka III.

Drużyny te rozegrają jeszcze dwa finałowe mecze o tytuł mistrza klasy C. Pierwszy mecz odbędzie się w dniu 19 bm. o godzinie 12 na boisku D. O. K. I. Gwiazda, która zdobyła już mistrzostwo grupy klubów, wchodzi automatycznie do klasy B.

SIATKÓWKA W STOLICY.

Ostatnio odbyły się dwa mecze siatkówki w szkole Ronthalera: AZS—Polonia 2:1, AZS II — szkoła Żuchowskiego 2:1. W najbliższą niedzielę odbędą się dwa spotkania drużyn żeńskich.

KRZYŻE ZASŁUGI DLA SPORTOWCÓW.

Sprawa nadania niektórym zasłużonym sportowcom „Krzyża Zasługi" przyjmuje coraz realniejsze kształty. Obecnie Związek Związków nakazał podległym organizacjom sportowym przedstawienie sobie list kandydatów.

Sposób palenia.

Po alkoholu kwestja tytoniu zaprząta umysły hygienistów amerykańskich, zastanawiających się nad szkodliwem działaniem na organizm ludzki nikotyny, będącej istotnie gwałtowną trucizną. Dym cygar zawiera dwa razy większą ilość nikotyny, aniżeli papieros, zaś fajki, wbrew ogólnemu przekonaniu, aż 50 proc. tego jadu. Szeroki ogół nie wie, że sposób palenia może potęgować względnie zmniejszać ujemne wpływy nikotyny — nie należy nigdy powracać do zgaszonego cygara. Szkodliwość papierosa polega nietyle na akcji nikotyny, ile raczej na wchłanianiu przez płuca tienku węgla, zanieczyszczającego drogi oddechowe. Uczeni amerykańscy są zdania, że umiarkow. i powolne palenie nie wpływa ujemnie ani na organizm, ani na intelekt człowieka.

Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 18-go grudnia br. o godz. 11-ej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Linarczyku pow. Grudziądz u p. J. Nowakowskiego co następuje:

jeden wóz rzeźnicki z obudowaną klatką.

Smarz,

Komornik sądowy w Grudziądzu.

NADZWYCZAJNA OKAZJA!

Tylko 4 dni! Do soboty

można najlepiej **spieniężyć**

wszystkie papiery państwowe.

Najwyższe ceny! Najwyższe ceny!

HOTEL DWORCOWY

naprzeciwko dworca pokój nr. 8

od 10-tej — 12-tej i od 3-ciej — 6-tej



Losy 9. Państw. Loterji Dobr.

są do nabycia.

9821 **7000 wygranych**

po 30.000, 10.000, 2.000 zł itd.

$^1/_1$ los **6 zł** $^1/_2$ losu **3 zł**

Ciągnienie 22 grudnia. — Wypłata wygranych w gotówce bez żadnych potrąceń.

Kolektura Loterji Państwowej

Grudziądz, Stara 11 Biuro czynne od 9—12 3—6

Kupuję Pożyczkę Konwersyjną, Kolejową i t. d.

Kartofle marcepanowe
Kartofle persypanowe
Konfekt herbaciany

Gwiazdory czekoladowe
Strój choinkowy cukrowy

poleca 9035

LUKULLUS-Bydgoszcz

Filja Grudziądz, Toruńska 35

Telefon nr. 144.

400-600 zł miesięcznie

Spółka Akcyjna poszukuje natychmiast inteligentnych panów dla łatwego wojażerowania. Wiadomości fachowe nie potrzebne. Posada stała Dla sił uzdolnionych widoki trwałej, korzystnej pozycji życiowej i możliwość awansu. Zgłoszenia z dokumentami osobistemi codziennie 9818

w Hotelu Grudziądzki Dwór od 10—12 i 2—5

Kupon zniżkowy 25%

na I parter, balkon i lożę

ważny na

17. 12. 26

do kina »Apollo«

PIEGI

plamy wyrzuty usuwa krem **Benegnina**

znany i wypróbowany środek do odświeżania wydelikacenia cery

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. 8258

Mag. Jan Stencel aptekarz

Główny skład i wytw.:

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz, Rynek 20

Stemple-Druki
gust. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

NADZWYCZAJ KORZYSTNA
SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Artykuły męskie

Koszule męskie trykot.	5.90	5.—	**4.90**
Kalesony „ „ .	5.50	4.90	**4.35**
Swetry męskie wełn.	11.50		**7.50**
Swetry męskie Ia . .	35.—		**24.—**
Swetry dziecięce	9.50	6.25	**5.90**
Firany na jedno okno	12.—		**10.50**
Dery do podróży i pledy	25.—	18.50	**11.50**
Koszule męskie zefir.	12.50	9.50	**7.50**
Krawaty	3.90	2.90	**1.90**
Szelki	2.90	2.60	**1.90**
Kołnierzyki męskie .	1.60	1.15	**0.85**
Skarpetki męskie . .	1.25	0.90	**0.75**

Tysiące resztek

na płaszcze, suknie, bluski, spódnice, garnitury, halki i koszule

50 proc taniej!

Artykuły damskie

Suknie damskie radio . .	19.—		**18.50**
Suknie damsk. popelinowe	32.—		**27—**
Bluski etaminowe . . .	12.50		**9.50**
Bluski z Crêpe de chine	48.—		**38.—**
Fartuchy	3.90	2.90	**1.90**
Kołdry na białej wacie	42.—	38—	**35.—**
Obrusy kolorowe . .	9.50	8—	**6.25**
Majtki damskie . . .	5.—	4.90	**4.30**
Podstaniczki damskie	5.50	4.35	**3.20**
Kombinacje dziecięce	3.25	2.80	**2.65**
Swetry damskie, wełn.	9.50	7.50	**5.90**
Swetry damskie Ia . .	34—	26.—	**22.—**

CENA NA TOWARY BIAŁE ZREDUKOWANA BARDZO ZNACZNIE

Upraszamy o wykorzystanie tej nadzwyczaj taniej okazji

SZMECHEL & ROZNER SP. AKC.

Wybickiego 2-4 **GRUDZIĄDZ** 9349 **Telefon nr. 160**

Czaplicki :-: Restauracja



ulica Chełmińska 26

W niedzielę

dnia 19 grudnia br.

PRZELOSOWANIE

marcepanu i gęsi

O liczny udział uprasza najuprzejmiej

9346 **Gospodarz.**

Pierwsza Polska Wytwórnia Aparatów do Powielania

„MILLOGRAPH"

Jen. przedstawiciel:

T-wo Handl. „MILLOGRAPH"

Sp. z o. o.

Warszawa, Marszałkowska 119

Telefon 37-83 Telefon 37-88

Tylko za 120 złotych

setki tysięcy odbitek

pisma maszynowego i ręcznego, rysunków technicznych i reklamowych

Najlepsza i najtańsza na świecie drukarnia domowa

Wyrób krajowy!

UWAGA. Energiczni przedstawiciele w całej Polsce poszukiwani

9352

Konserwy warzywne!

Tanio! 9330

Grzybki „Kurki	puszka	$^1/_1$	kg	1.90 zł
„ „Smardze"	„	$^1/_1$	„	3.00 „
„ „	„	$^1/_2$	„	1.60 „
Grzyby „Prawdziwe"	„	$^1/_2$	„	2.25 „
Kalafiory	„	$^1/_1$	„	2.50 „
Fasola łamana	„	$^1/_1$	„	1.90 „
„ „Princesse"	„	$^1/_2$	„	2.25 „
„ krajana	„	$^1/_1$	„	1.90 „
Kalarepa	„	$^1/_1$	„	1,60 „
Karotki	„	$^1/_1$	„	1.90 „
Puree pomidorowy	„	$^1/_2$	„	1.50 „
„ „	„	$^1/_4$	„	0.85 „
„ „	„	$^1/_8$	„	0.50 „

F. Dumont, ul. Pańska 17

Szmaty przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

OTTO KAHRAU

FABRYKA MEBLI

Grudziądz, Sienkiewicza 16

poleca po cenach b. przystępnych

POKOJE JADALNE, MĘSKIE, SYPIALKI, MEBLE POJEDYŃCZO

7215

Gwiazdka nadchodzi!



GDZIE kupuje się najlepiej i najtaniej?

W »NASZYM SKLEPIE KRAJOWYM

Sienkiewicza 8

są do nabycia:

śliczne albumy, książki do nabożeństwa książki obrazkowe, obrazy ramki, bibuary, kałamarze gry towarzyskie, cyrkle, farby arkusze lalek i żołnierzy oraz szopek

ozdoby choinkowe

i w i. prześlicznych i praktycznych rzeczy **Pocztów** gwiazdkowe, noworoczne i imieninowe — Wszystko **TANIE** i ładne! 9331

Telefon 1-3

Dobrze zgraną orkiestrę

(zespół każdego rodzaju)

poleca **Związek Podofic. Rezerwy**

(Koło Grudziądz) Zamówienia przyjmuje

Fr. Błaszkiewicz, kapelmistrz

ulica Lipowa 37, II piętro Telefon 8 2 (9338

Węgiel górnośląski

po cenie burtowej poleca z natychmiastową dostawą wagonowo do każdej stacji

Hurtownia — Józef B rus,

Brodnica nad Drwęcą — Telefon 160



Strój choinkowy

swieczki, lichtarzyki, różne zabawki i gry towarzyskie

na gwiazdkę

najtaniej poleca

Ignacy Wujczak

skład papieru

GRUDZIĄDZ Toruńska 26 Tel. 305

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

MOTOR

6 P. S. 440 wolt A. E. G. ROWER męski jak nowy do sprzedania Bojanowski ulica Koszarowa 24 9808

2 powozy

(połowczyki), w bardzo dobrym stanie (jak nowe), korzystnie do sprzedania.

Hipolit Kotliński,

skład żelaza,

Mickiewicza 24. (9337

Futra

damskie męskie, bławy, etole, pelerynki, kołnierze i duży wybór modnych skórek poleca po cenach najtańszych

Skład futer, Bydgoszcz

Stary Rynek 27

Obstalunki i reparacje wykonuje się szybko i solidnie. (9088

NA SPRZEDAŻ:

nowe futro męskie i mało używane palto Zgłoszenie do Głosu Pomorskiego pod nr. 9816

PIES 9828

terrier do sprzedania — Wiadomość: Groblowa nr. 3, skład kolonjalny

WYŻEŁ

dobry, korzystnie do sprzedania Zgłoszenia: Toruńska 17/19 9825

GOSPODARSTWO

70 mórg dobrej ziemi ślicznie położone przy dworcu 24000 zł albo z deputatem 17000 zł na sprzedaż Warszyński, Grudziądz, Chełmińska nr. 52 (9826

Karczma z salą

jedyna w wielkiej wsi do tego 50 mrg pszennej ziemi z całym żywym i martwym inwentarzem budynki nowe i masywne, za cenę 29 000 zł, wpłaty 15.000 zł do nabycia Oferty Hotel Pomorski, Grudziądz, Toruńska 26 (9827

Buhaj rozpłodowy

$1^1/_2$ roczny oraz

miech kowalski

na sprzedaż.

Ziep. Nowawieś

p. Grudziądz 9344

KUPNA

DOSTAWY

mleka poszukuję i płacę najwyższą cenę Lewandowski, Młyńska 4

Skórki surowe



zajęcze kozie tchórze

wszelkie inne

jakoteż włosie końskie

kupuję po cenach najwyższych.

E. Balcerowicz i Ska

Grudziądz. Mickiewicza 25

APARAT

fotograficzny, 9×12, dobrze utrzymany, możliwie lepsza optyka, z podwójnym anastygmatem **kupię.** — Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9822

POSADY

STARSZY

czeladnik rzeźnicki, który prowadził samodzielnie skład, poszukuje posady kierownika, książkowego lub tp. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr 9832

CZELADNIK

piekarski piecowy poszukuje posady Szpicker Grudziądz, ulica Dworcowa 13 9807

FRYZJER

pierwszorzędna siła, natychmiast poszukiwany S. Kubicki - Grudziądz Lipowa 3 (9830

MŁODA

dziewczyna do pomocy domowej może się zgłosić Dworcowa 10, part.

Młynarz

samotny i samodzielny potrzebny od zaraz. —

Młyn Parowy - Radzyn

Dzielna **fryzjerka-manikurzystka** potrzebna zaraz. Kniazielski, Toruń, ul. Mickiewicza 90 (9350

MIESZKANIA

8 POKOJOWE

mieszkanie przy ulicy Mickiewicza 8 II piętro z wszelkiemi wygodami oraz ogródek owocowy do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w „Pralni Chemicznej" ul. Mickiewicza 8. 9752

MIESZKANIA

bez mebli 2—4 pokoji z kuchnią, najpóźniej od 1 stycznia, czynsz zapłacę za rok z góry. Oferty składać do Domu Komisowego „Zbyszko" ul. 3 Maja 10 9725

POKOJU

lub 2 ch dobrze umeblowanych, z oddzielnem nieskrępującem wejściem, w okolicy Placu 23 Stycznia poszukuję od 1 stycznia. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9811

1 lub 2 POKOJE

dobrze umeblowane z całkiem utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia Tuszewska Grobla 24 9810

2 POKOJE

z kuchnią do wydzierżawienia za rocznym czynszem dzierżawnym Wiadomość: Nadgórna nr. 25, Adamczyk (9820

2 POKOJE

umeblowane z osobnem niekrępującem wejściem poszukuje się. Zgłoszenia do Głosu Pom. 9794

NA STANCJĘ

przyjmę ucznia gimnazjalnego Kościuszki 5 parter lewo (9824

ZGUBY

ZAGUBIONO

dokumenty na nazwisko Aleksander Piotrowski, książeczkę wojskową wykaz osobisty i zaświadczenie bankowe które unieważniam

RÓŻNE

LOKAL

biurowy, składający się z 2 pokoi biurowych oraz mieszkania przynależnego (2 pokoje i kuchnia) do odstąpienia natychmiast Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9340

PRZYJEZDNY

poszukuje sklepu z oknem ewentualnie z mieszkaniem, okolica: Rynek, Stara, Mickiewicza bezpośrednio od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Komorne za rok zgóry — Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. 9817

LEKCJI

języka francuskiego pragnę brać. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 9809

STUDENTKA

mając wolne godziny przygotowuje do szkół. Specjalność: polski, historja Sobieskiego nr. 13 Kornbarżanka (9831

STENOGRAFJI

wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego. Warszawa, Szczygla 12. 9131

Materjały piśmienne

Książki, różne instrumenty muzyczne, księgi handlowe, Druki, Pieczątki Bloki kasowe Paragony i małe bleczki zawsze najtaniej u

Wład. Kulerskiego

ul. Pańska 19

Kto tam kupuje ten oszczędza wiele pieniędzy Proszę się przekonać